Nr. 164. Sobota, 20 Lipca 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty zamianował profesora gimnazyum akademickiego we Lwowie, Jana **Matijowa**, dyrektorem seminaryum nauczycielskiego męskiego w Sokalu.

Obwieszczenie.

Według reskryptu c. k Ministerstwa spraw wewnętrznych z 15 lipca b. r. l. 20 784, nie wolno wywozić świń z następujących pomorem świń zapowietrzonych król. wolnych miast węgierskich: Raab, Schemnitz i Szabadka.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia Namiestnictwa z 5 lipca 1895 l. 55.841.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 12 lipca 1895 r. l. 20.412, wzbroniło na podstawie art. 5 konwencyi weterynarskiej z 6 grudnia 1891 r. i punktu 5 protokołu końcowego (Dz. u. p. nr. 16 ex 1892) wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z następujących zarazą płucną zapowietrzonych i z tej przyczyny zamkniętych obszarów państwa niemieckiego:

1. Z rządowych okręgów: Magdeburg, Merseburg i Kolonia w Królestwie pruskiem;
2. z Lipskiego starostwa cyrkularnego (Leipzig) w Saksonii;
3. z Wielkiego Księstwa Sasko-Weimarskiego;
4. z Księstwa Brunszwickiego;
5. z Księstwa Anhalt.

Niniejszy zakaz wchodzi w życie w miejsce zakazu, ogłoszonego na podstawie reskryptu Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 11 czerwca 1895 r. l. 16.651, tutejszem rozporządzeniem z 15 czerwca b. r. l. 49.887.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Gdy zaraza pyska i racic wygasła także w Bocheńskim okręgu sądowym, wobec czego cały kraj jest obecnie wolny od tej zarazy, c. k. Namiestnictwo uchyla całkowicie wszystkie zarządzenia ochronne wydane rozporządzeniem z 16 maja 1895 r. l. 40.957 i zezwala w ślad za rozporządzeniami z 14 czerwca, 1 i 9 lipca b. r. l. 48.376, 54 702 i 56.293, na wolny obrót zwierzętami racicowemi przy zachowaniu istniejących przepisów paszportowych także w Bocheńskim okręgu sądowym, a przeto i na odbywanie targów i jarmarków na zwierzęta racicowe tudzież ładowanie i wyładowywanie na upoważnionych stacyach kolejowych w obrębie wymienionego okręgu sądowego.

Zarządzenie to wchodzi w życie od dnia ogłoszenia w urzędowej *Gazecie Lwowskiej*.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 17 lipca b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu L zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 101. Patent cesarski z dnia 14 lipca b. r., w sprawie zwołania Sejmu krajowego księstwa Krainy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 lipca.

Mowa JE. Pana Minista skarbu dr. Boehma

wygłoszona w Izbie posłów Rady państwa podczas obrad nad etatem jego wydziału rządowego, opiewa w streszczeniu:

(Dokończenie).

Kilku szan. mowców poruszyło sprawę ciężarów gminnych Bynajmniej nie przeczę, że byłoby rzeczą wielce pożądaną, gdyby można otworzyć gminom, mającym coraz większe wydatki administracyjne, nowe źródło dochodów bez podwyższania dodatków do podatków, które już same dla siebie nie są małe. Prawda, żeśmy w usiłowaniach tych nie daleko jeszcze zaszli, ale proszę tylko zważyć, iż w innych także państwach, które stoją na stanowisku o wiele bardziej postępowem niż my, nie uporano się z tą sprawą odrazu. W teraźniejszym jednak projekcie reformy podatkowej zrobiono pierwszy, acz skromny początek, żeby finansom autonomicznym — wprawdzie nie gminnym jeszcze, ale krajowym — przysporzyć dochodów w inny sposób, mianowicie przez przekazanie im pewnej części dochodu z podatku osobisto-dochodowego. Niektórzy pragną zniesienia a raczej przekazania krajom pewnych podatków przychodowych, n. p. gruntowego, albo i wszystkich. Jest to życzenie, o którem spodziewać się można że po pewnym rozwoju podatku osobisto-dochodowego da się stopniowo zrealizować. Gdybyśmy, jak zamierzaliśmy, już od dwudziestu lat mieli ten podatek, moglibyśmy dziś wcale inaczej już mówić o zabsorbowaniu innych podatków bezpośrednich. Może przeto tem mniej wypada dziś zwłóczyć z reformą podatkową, bez której o reformie finansów autonomicznych ani myśleć nie można. A nadto proszę zważyć, że w Austryi podatki bezpośrednie są bez porównania wyższe niż w innych krajach, co także niepospolicie utrudnia sprawę skompensowania ich podatkiem nowym.

Co się tyczy w szczególności miasta Wiednia, to już szanowny poprzednik mój na urzędzie Ministra skarbu oświadczył, że jest gotowym w razie zaprowadzenia reformy podatkowej, która wpłynęłaby niepomyślnie na podstawę dodatków gminnych, odstąpić miastu pewną część akcyzy, dającej obecnie nieco więcej dochodu niż dawniej. Z mojej strony oznajmiam, że Ministerstwo skarbu zachowa ten pomysł na uwadze i przedłoży swoje propozycye w chwili, gdy reforma podatkowa miałaby już być ostatecznie uchwalona. — Tu Pan Minister zajmuje się specyalnie wiedeńskiemi sprawami podatkowemi, aby jednemu z posłów wiedeńskich udowodnić, jak mylne jest twierdzenie jego o zastosowywaniu śruby podatkowej właśnie w Wiedniu; poczem mówi o polepszeniu doli urzędników podatkowych co następuje:

Jeden z szanownych preopinantów wynurzył życzenie, aby tyle zatrudnionym, a powiedzieć mogę tyle udręczonym urzędnikom podatkowym polepszyć dolę przez stosowne pomnożenie liczby poborców głównych, których jest obecnie 87. W tym względzie pozwalam sobie oznajmić wys. Izbie, że oddawna już Rząd szczerze się tem troszczy aby polepszyć urzędnikom podatkowym ich położenie także pod względem awansu. Zdarzało się nieraz przy dawniejszej organizacyi, że gdy panował brak personalu, łatano go przyczepieniem kilku posad z najniższych, najgorzej płatnych stopni urzędniczych; czyniono to ze względów oszczędnościowych, ale skutek był ten, że pogarszały się widoki awansu. Od kilku lat Ministerstwo skarbu stara się naprawić ten stan rzeczy. Mogę oznajmić wys. Izbie, że w roku ostatnim postanowiono 300 posad urzędników podatkowych stopnia jedenastego zamienić na posady stopnia dziesiątego, a tylko ze względów budżetowych rozłożono to podwyższenie na dwa lata, tak że pierwsza połowa tej akcyi przeprowadzona będzie w roku bieżącym, druga w roku przyszłym. A nadto mogę oznajmić, że Ministerstwo skarbu w ciągu lat ostatnich pomnożyło ilość poborców głównych stopnia

---

95)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

IV.

(Ciąg dalszy)

— O tak, masz pan słuszność, panie mecenasie!... zdrowych głów i czystych rąk nam potrzeba — powtórzył Pniak ze smutnem westchnieniem. Cóż jednak wypada zrobić z tymi wszystkimi fałszami i potwarzami w druku?... należałoby może odwołać, zaprzeczyć?...

Mecenas głowę przechylił trochę na bok i, uśmiechnięty, spoglądał z pod oka na doktora.

— Odwołać?... na dziś, bo jutro lub pojutrze nowa plotka wyskoczy, jak ropucha, i skrzeczeć zacznie co innego, a za nią całe bagienko powtarzać będzie instynktownie to samo. Daremny trud, stracona praca, drogi panie, bawić się w odwołania i sprostowania, dopóki się ma do czynienia ze złą wolą i dopóki pierwszy lepszy reporter pod osłoną anonimu będzie miał prawo głosu na tem forum. Zdawałoby się, że prasa powinna być, jak parlament, do którego bez mandatu nie ma wejścia i w którym tylko ludzie zaufania i poważnej kwalifikacyi mogą rozbierać sprawy publiczne i głosować za lub przeciw; a ona staje się coraz więcej targowiskiem, pełnem mniejszych i większych straganów, przy których kramarze opinii sprzedają swój towar, robiąc sobie konkurencyę reklamą i krzykiem. Nie myśl pan, że potępiam wszystkich, bo są wyjątki, ale złe współzawodnictwo demoralizuje nawet najlepszych, albo ich marnuje po pewnym czasie. Ach, dożby było w tym przedmiocie do mówienia, ale my tego nie naprawimy!... Co ma skisnąć, to skiśnie i przejdzie fermentacyę, z której coś się przecież lepszego wytworzy.

Zgarnął papiery i wkładając je w ogromną tekę, rzekł:

— Widzisz pan, kolega Topiel umie sobie radzić i stosunki swoje wyzyskiwać; jestem przekonany, że te wszystkie rakiety on sam puszcza rękoma swoich przyjaciół, bo kolega Topiel umiał się zrobić popularnym, tak samo, jak pan baron Phalern, który od kilku tygodni urządza u siebie środy i ściąga na swoje zebrania bez wyboru wszystkich, którzy mu mogą być potrzebni.

— W jakimże celu?

— Aby urabiać opinię i zdobywać popularność. Chodzi, zaprasza, sprowadza gwałtem, częstuje, podejmuje i mydli ludziom oczy frazesami o sprawach publicznych, a ma tylko jedną sprawę na oku: swój własny interes. Podobno bywa tam ludno na tych baronowskich środach, choć dają tylko herbatkę, kanapki, cienkie wino i papierosy, ale za to traktuje się całą gębą sprawy publiczne, reformuje społeczeństwo, układa projekty, które nigdy nie mają być wykonane i.... mąci wodę, by w niej rybki łowić.

— I chodzą do niego?

— Dlaczego nie mają chodzić!... jedni idą przez próżność, aby się otrzeć o pana barona lub pana hrabiego, drudzy przez ciekawość, trzeci przez łatwowierność, inni z nudów, a jeszcze inni, ot, tak sobie, bo wszędzie chodzą, gdzie ich zaproszą, przez pracowite próżniactwo i chęć odgrywania jakiejś roli. Zdaje im się potem, że naprawdę coś znaczą i są kierownikami społeczeństwa!

Dalszą rozmowę przerwał lokaj, który na tacy wniósł depeszę, adresowaną do doktora Pniaka.

Otworzył telegram i przeczytał:

„Wracać jak najprędzej — pan Krokowski chory“.

Na depeszy podpisany był Krysiewicz.

V.

W połowie wielkiego postu, który po długim, ospałym karnawale, wyjątkowo był ożywiony w Warszawie, mówiono wiele o dwóch świetnych rautach, urządzonych w „gościnnych salonach państwa baronowstwa Phalernów“; w kilku pismach znalazły się nawet wzmianki o tych niezwykle licznych zebraniach, które w kronice towarzyskiej syreniego grodu zaznaczyć się miały wyjątkowem ożywieniem.

„Wiadomości brukowe“, rozumie się, podały najobszerniejszy opis obu rautów.

Staś Szuba wysilił się na istne arcydzieło dziennikarskiej reklamy, wymieniając z dyskretną niedyskrecyą prawie wszystkich gości mniej lub więcej utytułowanych, których zaznaczał tylko początkowemi literami, ale każdemu przypiął jakiś sprytnie dopasowany przymiotnik; zachwycał się nad gustownością toalet, przyczem zręcznie nie zaniedbał napomknąć, z którego wyszły magazynu; przechwalał tradycyjną gościnność gospodarstwa i stawiał ich za wzór „prawdziwie wielkopańskiej uprzejmości“.

Nie zapomniał i o sobie, nadmieniając, iż w ułożeniu nadzwyczaj zajmującego programu, który się składał z żywych obrazów, czarujących wdziękami pań: X., Y., Z. i przepychem malowniczych kostyumów, oraz z deklamacyj i muzyki, pomocnym był gospodarstwu „jeden z młodych literatów, skuzynowany z domem państwa baronowstwa Ph.“

Skromność nie pozwalała mu wymienić swojego nazwiska, ale sprawiedliwość i dokładność dziennikarska nakazywały mu pochwalić się stosunkami, które go wobec opinii postawić mogły jeszcze bardziej na widoku.

Wiedział, że w ten niewinny sposób robi się popularnym.

I tak, od czasu, gdy się przypałął do barona, ofiarując mu swoje usługi, wznosił się szybko coraz wyżej, zawierał znajomości, o których do niedawna nie śmiał zamarzyć, oglądał się i przetwarzał z poczwarki brzydkiej i niepozornej w istnego motyla; przedewszystkiem pod względem powierzchowności zmienił się do niepoznania: nabierał szyku i pozorów pretensyonalnej jeszcze, ale już nie rażącej elegancyi.

Doszedł do posiadania własnych lakierków, szapoklaka z pękniętą wprawdzie sprężyną i całego garnituru frakowego; na raucie u baronowstwa wystąpił z ogromną gardenią w butonierze i po raz pierwszy dał sobie ufryzować włosy, zgoliwszy brodę i zapuściwszy rzadkie baczki, sięgające mu do połowy policzków.

Niebieskawe binokle z talmi-goldu nosił na cieniutkim łańcuszku, który zakładał za ucho, aby mu się nie zaczepiał przy żywej gestykulacyi i nie ściągał szkiełek z migdałowego noska, jak to bywało dawniej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ósmego i w przyszłości także pomnażać ją myśli w pewnych granicach, nakazanych względami budżetowymi. Nastanie czas, że pewną liczbę teraźniejszych urzędów poborczych, zarządzanych przez poborców stopnia dziewiątego, będzie można zamienić na główne urzędy poborcze, których naczelni urzędnicy należą do stopnia ósmego, skutkiem czego polepszą się widoki awansu tej z pewnością bardzo obarczonej pracą części urzędników.

Wogóle powiedzieć mogę, że Rządowi leży na sercu sprawa takiego ukształtowania sytuacyi wszystkich urzędników, ażeby z zamiłowaniem mogli oddawać się swej służbie. Gdy urzędnicy tak będą postawieni, że będą mogli egzystować i gdy stopnie urzędnicze tak będą urządzone, że dzielny urzędnik będzie mógł spodziewać się stosownego awansu, wtedy i Państwo będzie mogło wymagać od urzędników swych dzielności, wykształcenia, zręczności, pilności i poczucia obowiązku. Mniemam, że tak usposobionem i zorganizowanem ciałem urzędniczem najlepiej też przysłużymy się ludności. Upraszam wys. Izbę, aby uchwaliła etat Ministerstwa skarbu. (*Huczne brawa*).

Rada Państwa.

(*CDXVI posiedzenie Izby poselskiej*).

(*J. Gl.*) **Wiedeń**, 17 lipca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

W obecności nieco większej niż zwykle liczby posłów, Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 minut 15.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

Miasto Komarno petycyonuje o zapomogę i pożyczkę bezprocentową na odbudowanie spalonych części miasta.

W dalszym ciągu dyskusyi nad etatem Ministerstwa handlu, mianowicie nad rozdziałem dróg żelaznych, pos. Gessmann przemawia przeciw zbytecznemu wyzyskiwaniu sił personalu, zatrudnionego w ruchu kolejowym, szczególnie także strażników, a to nietylko ze względów ludzkości, lecz i w interesie bezpieczeństwa publiczności. Uznając, że teraźniejszy Prezydent generalnej dyrekcyi skarbowych dróg żelaznych dr. Biliński stara się polepszyć materyalną dolę urzędników (*huczne brawa* od antisemitów), wynurza mowca nadzieję, że i co do awansu powetować zechce, co zaniedbał poprzednik jego, bar. Czedik. Nakoniec omawia z goryczą sprawy służby tramwaju wiedeńskiego, wciąż jeszcze wywołujące oburzenie, mimo częstego zawieszania roboty przez służbę i krwawych ekscesów.

Pos. Pichler dziękuje Kierownikowi Ministerstwa, że nie myśli zaprowadzić na skarbowych drogach żelaznych taryfy osobowej, zaleconej przez Radę kolejową, lecz zamierza poprzestać na łagodniejszem podwyższeniu taryfy teraźniejszej; następnie określa mowca życzenia lekarzy kolejowych; nakoniec aprobuje akcyę byłego Ministra handlu co do lokalnych kolei żelaznych i program rządowy co do rozwoju sieci ich na przyszłość.

Sprawozdawca specyalny komisyi budżetowej pos. Meznik, mówiąc o niedoszłem upaństwowieniu kilku wielkich dróg żelaznych, zaznacza, że trudności akcyi inkameracyjnej złożyć trzeba na karb absolutyzmu; gdyby bowiem już wówczas istniała była kontrola parlamentarna, Rząd nie byłby mógł pozbywać się skarbowych dróg żelaznych za bezcen; do tych zaś należą i te koleje, o których inkameracyę niedawno chodziło.

Izba uchwala rozdział.

Następuje etat Ministerstwa rolnictwa.

Pos. Tekly, omówiwszy sprawę nędzy włościańskiej, oświadcza, że Młodoczesi właściwie są przeciwnikami istnienia Ministerstwa rolnictwa, bo sprawy tego wydziału rządowego należą do Sejmów. Poczem mowca krytykuje działalność tego Ministerstwa jako po części zdaniem jego chybioną, po części niedostateczną. Tą krytyką uzasadnia mowca żądanie, żeby wszystkie sprawy kultury krajowej przekazano *de facto* krajom, bo *de iure* już i tak do nich należą; Państwo niech tylko płaci każdemu krajowi pewną kwotę. W faktycznej decentralizacyi dopatruje się mowca środka na uzdrowienie rolnictwa.

Pos. Czecz z gorącem uznaniem mówi o działalności byłego Ministra rolnictwa, hr. Falkenhayna, szczególnie także co do Galicyi, którą dobrze poznał i gdzie u ludności pozostanie w miłej pamięci. (*Żywe objawy zgody z ław polskich*). Mowca rozwodzi się następnie o potrzebie silnego poparcia rolniczego przemysłu domowego, jakoteż hodowli bydła rasy krajowej. Co się tyczy grasującego obecnie pomoru na trzodę chlewną, mowca spodziewa się, że Rząd chwyci się właściwych na wytępienie go sposobów, ale w tamowaniu ruchu handlowego nie posunie się dalej, jak wymaga konieczność. Następnie wynurza życzenia Koła polskiego co do budowli wodnych w Galicyi, które powinny być dokonane przy pomocy funduszu melioracyjnego, temi są: ustawodawcze zapewnienie 60 prc. kosztów uregulowania Soły i Łomnicy; rewizya planów regulacyi Raby, Świecy, Wisłoki i Bystrzycy; uregulowanie potoku Gniłej Lipy. Ująwszy życzenia te w formę rezolucyi, wnosi mowca inną jeszcze rezolucyę, mianowicie żeby Rząd kazał czynić doświadczenia co do praktycznego systemu polowych dróg żelaznych dla dowozu piasku na grunta iłowate. Nakoniec przemawia jeszcze za podwyższeniem funduszu melioracyjnego. (*Huczne brawa z ław polskich*).

Pos. Posch, uznawszy niektóre czynny byłego Ministra rolnictwa jako pożyteczne dla stanu włościańskiego, oskarża go jednak o brak przychylności, a w niektórych sprawach nawet wprost o nieprzyjazne usposobienie względem włościan.

Pos. Bauer żąda przyspieszenia obrad nad projektem ustawy o wynagradzaniu szkód w górnictwie.

Pos. Morre bardzo ujemnie krytykuje działalność byłego Ministra rolnictwa jako niepomyślną dla włościan, a przychylną arystokracyi. Mowca czyni wniosek o wykreślenie z budżetu pozycyi 60.000 zł. na wyścigi konne, a dodaje rezolucyę, aby tę kwotę od roku przyszłego obracano na podniesienie hodowli bydła.

Pos. Zedtwitz bardzo gorąco ujmuje się za byłym Ministrem rolnictwa imieniem klubu konserwatystów (*głosy* z ław polskich: Także naszem imieniem!), a więc także imieniem Koła polskiego i pewnie nawet imieniem większości Izby. Zarzut nieprzychylności dla stanu włościańskiego zasługuje na bardzo energiczne odparcie, bo właśnie na rzecz włościan były Minister zdziałał bardzo wiele. Następnie mowca, choć także autonomista w sprawach kultury krajowej, zwalcza wywody Teklego o zniesieniu Ministerstwa rolnictwa, które ma ważny głos w sprawach handlowo-politycznych, ogólnie ekonomicznych i społeczno-politycznych, w sprawach, których na kraje rozdzielić nie można. Mowca omawia nakoniec niektóre sprawy obchodzące specyalnie Czechy.

Pos. Dyk wywodzi, że przesadne są skargi na upadek stanu włościańskiego, a kłopotliwe położenie rolnictwa wogóle nie pozostaje w związku z działalnością Ministerstwa rolnictwa, lecz jest skutkiem nieszczęsnej ery rządów niemiecko-liberalnych, które stworzyły i na łup kapitalistów wydały rolnictwo. Były Minister rolnictwa w ciężkiej walce stanu rolniczego z międzynarodowym kapitalizmem zawsze stał po stronie rolników. Mowca polemizuje następnie z predopinantem ostatnim w sprawie koniecznej potrzeby istnienia Ministerstwa rolnictwa i zarzuca mu, że dziś wyrzekł się swoich zasad autonomicznych na rzecz centralizmu, podczas gdy nawet konstytucya, stworzona przez centralistów przekazuje sprawy rolnicze ustawodawstwu sejmowemu. Nakoniec użala się na niedostateczne uwzględnienie Czech co do subwencyj na cele rolnicze i melioracyjne.

Pos. Potoczek rozwodzi się o smutnem położeniu stanu włościańskiego w Galicyi, pogorszonem jeszcze przez utrudnienie zbytu bydła i trzody chlewnej i wskutek opanowania całego handlu nierogacizną przez zorganizowane koło handlarzy. Mowca żąda dostarczania wagonów na każdy targ nierogacizny. Do polepszenia doli włościanina mogłaby przyczynić się także administracya wojskowa, gdyby zakupowała bydło wprost od chłopa, a nie od handlarza, ten bowiem zawsze chłopa krzywdzi. Mowca oświadcza się następnie za zaprowadzeniem przymusowej asekuracyi od ognia; asekuracya dobrowolna nie postępuje w włościan, bo premie w Towarzystwach prywatnych są za wysokie. Nakoniec bierze w obronę byłego Ministra rolnictwa, bo zarzut nieprzychylności dla włościan jest pozbawiony wszelkiej podstawy. (*Brawo, brawo* z ław polskich).

Tu zabiera głos Kierownik Ministerstwa rolnictwa dr. Blumenfeld, który odparł-szy zarzuty czynione byłemu Ministrowi, omawia niektóre sprawy poruszone w dyskusyi. Mowę tę podamy później.

Pos. Swożil bierze w obronę byłego Ministra rolnictwa; jego szczere chęci dla stanu włościańskiego są wyższe ponad wszelką wątpliwość. Że projekty o włościańskich dobrach rentowych i o spółkach rolniczych nie przyszły jeszcze do skutku, winna temu sama Izba.

Pos. Peitler użala się na zbytnią surowość w wykonywaniu ustaw leśniczych.

Pos. Dötz oskarża byłego Ministra rolnictwa i hr. Hohenwarta, że to oni są winni upadku stanu włościańskiego; hr. Hohenwart dla tego, że nigdy nie troszczył się o chłopów niemieckich, a zawsze był na usługi Polaków. Mowca rozwodzi się nad tą rzekomą usłużnością, a nakoniec oświadcza, że Galicya powinna otrzymać stanowisko odrębne. (Prezydent przyzywa mowcę do rzeczy). Mowca wzywa włościan z klubu konserwatystów, aby połączyli się z innymi chłopami niemieckimi i uwolnili się od Polaków. (*Huczne brawa* od antisemitów i Niemców-narodowców).

Na tem przerwano posiedzenie o godzinie 5.

* * *

Posiedzenie wieczorne zagaił Prezydent Chlumecky o godzinie 7 minut 45; przystąpiono na niem znowu do dyskusyi nad procedurą cywilną.

Pos. Kronawetter występuje przeciw przymusowi adwokackiemu, który wygodny jest dla sędziów, ale stronom przymnaża kosztów.

Pos. Pattai wywodzi, że sama procedura nie na wiele się przyda, jeżeli będzie jej brakło praktycznych warunków wykonania, oraz dostatecznej liczby ukwalifikowanych sędziów; nie wystarcza zaś sama kwalifikacya naukowa, lecz sędziowie powinni być kwalifikowani także pod względem charakteru. Co do przymusu adwokackiego, uważa go mowca za konieczny w obec rozwoju ustawodawstwa, które pomnaża nieznajomość prawa u publiczności.

Pos. Vaszaty uważa Radę państwa za niekompetentną do wydania ustaw o procedurze cywilnej, bo w Czechach należy to do Sejmu, w myśl czeskiego prawa politycznego. Mowca polemizuje przeciw koledze Dykowi, który oświadczył był, że mu łatwo zdecydować się na głosowanie za nową procedurą.

Na tem dyskusyę zamknięto.

Ponieważ sala prawie zupełnie pusta, (bo i Młodoczesi nie słuchali mowy pos. Vaszatego), przeto Prezydent odracza głosowanie do jutra.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o rozdzielaniu parcel katastralnych w księgach gruntowych i o dozwoleniu sądowego spisywania dokumentów w sprawie kupna sprzedaży nieruchomości małej wartości.

Pos. Lueger wnosi interpelacyę do Rządu, zwracającą się przeciw rozpowszechnianiu przez niektóre wiedeńskie dzienniki rzekomo zmyślonych wieści o wszczynaniu gwałtownych ekscesów przez stronnictwo antisemickie.

Koniec posiedzenia o godzinie 9¾. — Następne jutro.

---

7)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Ludite alios.

III.

(Ciąg dalszy).

Około 10-tej wieczorem nagle zadźwięczał dzwonek w mieszkaniu cioci Warkowskiej tak gwałtownie, jak gdyby coś nadzwyczajnego się stało. Ignaś, który właśnie oglądał w swoim pokoju tylko co przyniesione od perukarza ubranie żydowskie, drgnął cały, a równocześnie doleciał go okrzyk cioci Warkowskiej:

— Jezus! Marya! Józef! Co się stało?

Filipka poleciała do drzwi i otworzyła pospiesznie.

Na progu prawie stał cygan, ubrany niby z węgierska, coś trochę po bośniacku, trochę po słowacku, trochę po serbsku i rękę trzymał na mandolinie, której rączka z pod płaszcza wychylała się.

Był to Andrzej. Zapomniał, że był przebrany, że go Filipka mogła niepoznać, lecz zajęty zupełnie myślą o maskaradzie, zwrócił się do niej jak zwykle, jak gdyby wszystko było w naturalnym porządku rzeczy.

— Jest Ignaś? — zapytał gorączkowo.

Filipka poznała go po głosie.

— Ach, Boże święty! — zawołała z pewnym wyrzutem — że też pan zawsze musi wszystkich poprzestraszać!

Andrzej, zdawało się, słów tych nie słyszał.

— Jest Ignaś? Jest? — dopytywał się. - Muszę się z nim widzieć....

Mówił gorączkowo, nerwowo.

Filipka zapanowała nad sobą.

— Jest.... jest.... — rzekła słodko. — Proszę....

Cygan poleciał wprost do Ignasia.

— Mój drogi.... plan się zmienił! — wołał gorączkowym głosem. Ty pojedziesz sam....

Ignaś odrzekł z flegmatycznym spokojem:

— A dobrze....

— W ostatniej chwili... właśnie gdy miałem wychodzić do ciebie, otrzymałem bilecik od Stasi.... Mam go nawet ze sobą....

Tu ręką po kieszeni uderzył się, potem nerwowy ruch zrobił i listu szukać począł. Nie znajdował. Usta mu się skrzywiły, czoło sfałdowało. Wyjmował gwałtownym ruchem rękę z jednej kieszeni, wpychał w drugą, znowu wyjmował i te same ruchy powtarzał po kilkakroć.

— Miałem.... wychodząc z pokoju włożyłem tu, zdaje się — ręka na boczną kieszeń pokazał — pewnie zgubiłem....

Potarł dłonią twarz i oczy niecierpliwie.

— A....a...a.... niech go pioruny....

Stojący ze spokojną i cierpliwą miną Ignaś przerwał mu to niespokojne szamotanie się.

— Mniejsza o bilecik.... cóż się stało?

Słowa te oprzytomniły trochę Andrzeja.

— Aha.... Otóż Stasia życzy sobie, ażebym jej na bal towarzyszył.... pojedziemy razem z Jankiem....

— No, i bardzo pięknie ... jedźcie szczęśliwie.

— A ty?

Ignaś uśmiechnął się.

— Ja przecie i sam trafię.

— Bądźże mój złoty, bądź! — zawołał miękkim, dobrym głosem Andrzej, nachylił się i, objąwszy Ignasia, pocałował go.

Ignaś odrzekł mu spokojnie:

— Jedź, ażebyś się nie spóźnił.

Andrzej wybiegł gorączkowym krokiem z pokoju i po chwili słychać było jak zbiegał szybko ze schodów.

Jakoż ubrał się spokojnie i w półgodziny, ubrany zupełnie, był już na galeryi rozglądając się za kolegami.

Gdy siedział w kąciku galeryi lustrując przechodzących i wchodzących, we drzwiach wchodowych ukazała się nowa grupa gości.

Cygan, trzymając lewą rękę z pewnem artystycznem zacięciem na mandolinie, prowadził pod ramię Syrenę; za nimi Hiszpan, stąpając jak grand, wiódł pod rękę chudą, kościstą i wysoką jak tyka chmielowa maskę w czarnym kapturku, szczelnie naciągniętym na głowę, tak że tylko oczy błyszczały. Gdy obie pary na salę już weszły, przez tłum, ściskający się w drzwiach, prześliznął się jakiś młodzieniec szczupły, niewielkiego wzrostu, we fraku i z szapoklakiem w ręku. Modnie uczesane włosy, według fryzyerskiego gustu, z kosmykiem nad czołem, starannie zalizanym, wypomadowane malutkie wąsiki, wyciągnięte w strunę, nadawały tej postaci cechę pretensyonalnej pospolitości. Figurka ta, o sztucznie elastycznych ruchach, z miną prowincyonalnego eleganta, przesuwając się śród tłumu fertycznie, stanęła przy boku Syreny i z głupkowatym uśmiechem, śród ustawicznych ruchów, coś syrenie do ucha szeptała.

Cała ta piątka obeszła parę razy salę — i zgubiła się w tłumie.

Nie potrzeba czytelnikom mówić kto tworzył tę piątkę. Były tu tylko dwie postacie nieznane: maska w kapturku i ów asystent Syreny, przypominający subjekta od fryzyera. Maska w kapturku była matką Stasi, owym nieznajomym — dobry i dawny znajomy rodziny Krynickich, magister farmacyi i w przyszłości właściciel jednej z większych aptek w Warszawie, pan Daniel Dziubek, powszechnie Dziubkiem zwany. Był on właśnie w okresie poszukiwania żony, gdyż ojciec nie chciał ustąpić apteki kawalerowi.

Ignaś długo śledził z galeryi ruchy i obroty całej gromadki dobrze mu znanej, wreszcie tłum rozbił ją i powoli z oczu mu usunął. Ponieważ siedział na tem samem miejscu, od czasu do czasu przesuwały się przed nim znajome postacie i słówka rzucały sobie — nie zwracając uwagi na arendarza.

Ten pierwszy bal maskowy wprawiał go w stan oczarowania i marzeń, złudzeń i myśli, które prostą, zamkniętą w sobie duszę Ignasia kołysały nieznanemi dotychczas uczuciami i wrażeniami. Czuł pewną ciszę w sobie, spokój duszy. Jakoż było mu tu tak dobrze, tak cicho śród tego gwaru że rad siedział i patrzył. Atmosfera świetlna — jakaś mięszanina złota i srebra rozproszonego na promienie, zabarwionego odrobiną czerwieni — fantastycznym blaskiem powlekała wszystko: twarze ludzkie, stroje, kwiaty, życiu dodając życia, ruchom ludzkim — ożywienia. Rozmowa płynęła tu szybszem tempem, każdy dźwięk głosu, każdy uśmiech nabierał srebrzystości i harmonii, a większa swoboda i żywość panowały wszędzie. Śród tej na pół fantastycznej atmosfery, drgającej życiem, rozlegały się dźwięki muzyki, płynęły harmonijną, wesołą falą, rozpryskując się od uderzeń o kolumnach, łączyły się znowu i, odbijając się od ścian i załomów, zlewały się z falą innych tonów, odmiennych, płynących Bóg wie zkąd i tworzących chaos harmonijny, pełen fantazyi podniecającej, namiętnej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy parlamentarne.

Komisya budżetowa Izby posłów na posiedzeniu swem we środę przyjęła do wiadomości zamknięcia rachunkowe za lata 1889, 1890, 1891, i zatwierdziła przekroczenie kredytów uchwalonych. Referent Beer wyraził życzenie, aby Rząd na przyszłość potrzebne kredyty dodatkowe i przekroczenia kredytów uchwalonych, przedkładał podczas sesyi parlamentu, oraz aby podczas odroczenia parlamentu przekroczenia kredytów zdarzały się jedynie w wypadkach nieuchronnej potrzeby. Przedstawiciel Rządu, szef sekcyi Niebauer, podniósł, że Rząd wydatki swe ściśle w granicach budżetu i kredytów uchwalonych. Zamknięcia rachunkowe przedstawiają pomyślny obraz gospodarki finansowej Austro-Węgier, a przestrzeganie granic budżetowych jest ściślejsze, niż w innych państwach. — Przewodniczący Russ podziękował następnie sprawozdawcy i członkom komisyi bez różnicy stronnictw za nadzwyczajną pracowitość, okazaną podczas sesyi. Dep. Palffy podziękował przewodniczącemu za pełne ofiarności, wytrwałe, bezstronne i energiczne kierowanie obradami w imieniu całej komisyi. (Żywe ogólne oklaski). Na tem zakończono obrady komisyi budżetowej w bieżącej sesyi.

— Na pismo z d. 10 b. m. wystosowane przez dep. Meznika w imieniu klubu morawskich posłów do klubu młodoczeskiego, w którem doniósł o jednomyślnej uchwale morawskiej partyi narodowej z dnia 11 czerwca, wyrażającej życzenie, aby wszyscy posłowie czescy bez względu na polityczne zapatrywania utworzyli jeden klub, odpowiedział klub młodoczeski pismem, uchwalonem na posiedzeniach z d. 16 i 17 b. m. „Klub młodoczeskich deputowanych — brzmi ta odpowiedź — przyjął chętnie do wiadomości rezolucyę, powziętą przez komitet wykonawczy partyi narodowej w Morawii; rezolucyę tę poddał dyskusyi i uchwalił oświadczyć, że uważa za rzecz niezbędną wprzód zasięgnąć opinii komitetu wykonawczego wolnomyślnej partyi w Czechach i partyi ludowej w Morawii, zanim o projekcie, poruszonym we wspomnianej rezolucyi, wydane będzie stanowcze orzeczenie. Klub deputowanych nie może przeoczać, że narodowa partya w Morawii przez swoją rezolucyę dała jedynie wyraz odczuwanemu powszechnie życzeniu, które jednak — w razie gdyby przyszło do poważnych układów — muszą być sformułowane we wnioski określone i szczegółowe, a tych klub morawskich Czechów dotychczas nie przedstawił. W szczególności nie jest wiadomem które osoby i grupy za przedstawicieli ludu oraz które punkta programu za wspólne i jednoczące mają być uważane. W imieniu klubu niezawisłych czeskich posłów: dr. Józef Kaizl, dr. Ed Brzorad". Równocześnie przesłał klub młodoczeski do komitetów wykonawczych partyi w Pradze i Bernie wezwanie, aby wydały swoją opinię w tej sprawie.

— Na ostatniem posiedzeniu komisyi weryfikacyjnej wniósł dep. Lewicki, aby sprawozdanie o zaprotestowanym wyborze dr. Blocha odroczyć na dni czternaście, a przez ten czas obszerne akta weryfikacyjne wyłożyć w kancelaryi prezydyum Izby celem umożliwienia przeglądnięcia ich deputowanym. Po dłuższej dyskusyi uchwalono na wniosek p. Grossa rozpatrzenie się w aktach powierzyć osobnej komisyi, do której wybrano pp. Helzeleta, Lewickiego i Byka.

— Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się we środę, dnia 24 b. m. o godzinie 12 w południe.

Z Rzymu.

(Jubileusz ks. Kardynała Ledóchowskiego).

Z Rzymu donoszą pod dniem 14 lipca do *Czasu*:

Jego Eminencya ks. prefekt Propagandy otrzymał we wczorajszym dniu jubileuszowym niezliczone dowody czci i przywiązania ze wszystkich części świata. Ojciec św. przyjmował Jubilata na audyencyi już onegdaj i wtedy to raczył wyrazić Jego Eminencyi gorące swe życzenia. Prócz telegramów i listów od kardynałów, patryarchów, arcybiskupów, biskupów i prałatów, oraz ciała dyplomatycznego i od innych osobistości, odebrał ks. Kardynał nader liczne wizyty gratulantów, których przyjmował ze zwykłą, wyszukaną uprzejmością. Honory domu pełnił ks. msgr. Meszczyński, sekretarz ks. Kardynała prefekta. Arkusze gratulacyjne, wyłożone w przedpokojach, pokryte zostały świetnemi imionami osobistości ze sfer hierarchicznych, dyplomatycznych, arystokratycznych, oraz z wyższych sfer obywatelskich.

Wczoraj o godzinie 9 przed południem przyjmował ks. Kardynał na sali tronowej urzędników i personal kongregacyi Propagandy z monsignorami ks. Ciasca i Veccia na czele. W imieniu zebranych składał życzenia ks. msgr. Ciasca, ofiarując Jego Eminencyi pamiątkowy medal, na którego jednej stronie znajduje się udatna podobizna ks. Kardynała, a na drugiej napis następujący:

Honori — Miecislai — Ledochowski — S. E. R. Card. — Adiutores et Administri universi — S. C. Cath. Nom. propagando — Praefecto Suo — Quinquagennalia solemnia — Sacerdotii Agenti — fauste feliciter — MDCCCXCV.

Dostojny Jubilat, odbierając dar, ofiarowany mu w trzech typach: złoty, srebrny i bronzowy medal — zwrócił się do ofiarodawców ze słowami podzięki, chwaląc ich zapał i ochoczość, z jaką służą świętej sprawie rozszerzania wiary. Na prośbę ks. msgr. sekretarza udzielił ks. kardynał zebranym błogosławieństwa pasterskiego, poczem dopuścił gratulantów do ucałowania dłoni, zwracając się do każdego z uprzejmem słowem.

Następnie złożyli reprezentanci drukarni wielojęzycznej piękny adres i przepyszny mszał, ozdobiony wizerunkiem ks. kardynała w miniaturze, który zachwycił Jubilata.

Składali także życzenia i dary prokuratorowie rozlicznych misyj: europejskich, azyatyckich, amerykańskich i australskich; nadto prokuratorowie: Dominikanów, Franciszkanów, Karmelitów, Jezuitów, Kapucynów, Pasyonistów, Salezyanów, Mechitarzystów i innych zakonów; następnie przeróżne seminarya i kolegia, jak angielskie, szkockie, niemieckie, grecko-rusińskie i t. d., oraz seminarya misyjne z Paryża, Louvain, Genewy i t. d.

Nader wytworne, ozdobne adresy złożyli: rektorowie kolegium Propagandy, czeskiego kolegium i seminaryum polskiego. Rektor kolegium Maronitów ofiarował album z dedykacyami w językach: łacińskim, włoskim, francuskim, arabskim, syryjskim i t. d. O. Lugari, rektor kolegium grecko-rusińskiego, złożył w darze album z różnojęzycznemi kompozycyami alumnów tego kolegium. Mnóstwo darów nadeszło z zagranicy, a mianowicie od byłych dyecezyanów księdza Kardynała.

Ks. msgr. Dawid Farabullini, kanonik bazyliki św. Jana Lateraneńskiego, złożył adres następujący:

Miecislao Ledóchowskio — Polonorum Gentis Decori — Patricio Ab Avis et Maioribus — Presb. Card. titulo S. Maria in Capitolio — Praef. Sacri Consilii Christiano Nomini Propagando — Quem Asperis Temporibus — In Tuenda Ecclesia Libertate — Antistitem Omnis Memoriae Fortissimum — Patria Mirata Est Summisque Viris Aequavit Romani Tantae Virtutis Spectatores — III Eidus Quintiles An. MDCCCLXXXXV — Quo Die Fausto Felici — Sacerdotium Ante Annos L Est Auspicatus — Libentes Merito Gratulamur — Principi Invicto B. M. — Diuturnam Incolumitatem — Ex Animo Adprecati.

Mszę jubileuszową odprawił ks. Kardynał dziś o godzinie 7 w kościele kolegium Propagandy przy asystencyi alumnów rozmaitych kolegiów i seminaryów.

Stambułow.

Stambułow, ten „Bismarck bułgarski" mąż stanu, którego wielki rozum polityczny i miłość rodzinnego kraju podziwiała przez szereg lat Europa, a którego hasłem było zawsze: Bułgarya wolna i silna! Bułgarya sama dla siebie! padł wreszcie ofiarą ciosów, zadanych mu dłońmi skrytobójczych morderców. Telegramy doniosły już o zamachu, opisały przebieg cierpień i mąk przedzgonnych, uwieczniły dzień i godzinę śmierci tego bądź co bądź bohatera pewnej idei politycznej i jednego z najlepszych synów dzisiejszej Bułgaryi; wszystkie niemal pisma — obok wyrazów szczerego żalu dla zamordowanego — napiętnowały zgodnie nieznanych dotąd sprawców czynu tak, jak na to zasłużyli z kolei więc podać wypadnie także kilka dat najważniejszych z życia męża, któremu historya wyznaczy miejsce w rzędzie wybitniejszych osobistości politycznych drugiej połowy bieżącego wieku.

Urodzony w Tyrnowie w r. 1855 mógł jeszcze szereg lat pracować dla dobra swej ojczyzny, ale przeciwne losy pokrzyżowały jego najgoręts̀ze zamiary, a innych —nadzieje. Mimo to, iż wykształcenia zachodniego nie posiadał wcale, że po ukończeniu szkółki niż szej w swoim kraju rok jeden zaledwie a najwyżej dwa spędził w seminaryum duchownem w Odessie, usiłną własną pracą nad sobą samym rozszerzył horyzont swoich pojęć, pogłębił charakter i tak się politycznie wyrobił, że przez szereg lat, pełnych niebezpieczeństw dla Bułgaryi podtrzymywał swemi barkami podminowywane co chwila mury młodego państewka. Powstanie w Bośnii i Hercegowinie przeciw Turcyi (1875), natchnęło młodzieńca do przeprowadzenia czegoś podobnego na ziemi bułgarskiej, niefortunny jednak koniec marzycielskich zachcianek zmusił go do wędrówki za granicę państwa. Schronił się do Bukaresztu, by stamtąd pospieszyć znowu do walczących z Turcyą wojsk rossyjskich. Rok 1878 powołuje do życia księstwo bułgarskie a Stambułów, z żołnierza przekształca się w męża stanu, by wraz z Karawełowem i kilku innymi pochwycić ster stronnictwa liberalnego.

I tak rosnąc z każdym dniem więcej w znaczenie w narodzie, głosząc wytrwale jedne i te same hasła, równocześnie obudzał nienawiść wśród swoich przeciwników, których zawiść rossofilska zwalczał z całą energią. — W roku 1884 dochodzi do szczytu znaczenia, zostaje prezydentem sobrania. Dzieje wojny serbsko-bułgarskiej; historya ostatnich dni panowania tyle sympatycznego ks. Aleksandra Battenberga dobrze są znane ogółowi. — Po czyjej stronie stał wówczas Stambułow, czyjem dziełem była kontrrewolucya, przypominać chyba nie potrzeba. — Skoro Aleksander — mimo powrotu do kraju — złożył koronę książęcą, która więcej cierni niż kwiecia wybrańcom swoim użycza, znalazł się Stambułów znowu — wraz z Mutkarowem i Karawełowem — na czele regencyi, by nawę państwową od ostatecznego uchronić rozbicia

W roku 1887 ks. Ferdynad Koburski zaproszonym zostaje na tron bułgarski. Mimo zmiany naczelnej głowy skołatanego księstwa, Stambułow przez całych lat siedm stoi na czele gabinetu i kieruje sprawami państwa; zwolennicy jego polityczni padają na stanowisku, minister Bełczew ginie na ulicy tuż obok Stambułowa a i on sam cudem nieledwie ratuje się przed zamachem, by dopiero teraz zginąć od skrytobójczych ciosów.

Oto krótka historya żywota tego wybitnego męża, którego nazwisko zawsze jaśnieć będzie wyjątkowem światłem w dziejach Bułgaryi. — Kto tu zawinił? jaka myśl kierowała dłońmi morderców: czy zemsta prywatna, czy zemsta polityczna? przyszłość zapewne wyjaśni; dzisiaj tylko żałować wypada, że takiemu człowiekowi nie danem było pracować dłużej dla dobra ojczyzny, że po czet ponurych dramatów dziejowych znowu się pomnożył.

Bezustannie z rozmaitych stron nadchodzą bliższe szczegóły popełnionej zbrodni. — Prasa niemiecka energicznie występuje przeciw sprawcom „politycznego" zamachu; niektóre dzienniki wiedeńskie uważają zamach jako czynnik osobistej zemsty, przy czem nie szczędzą słów ubolewania, że przyszło do tak smutnej katastrofy, a wyszła już nawet z druku, podobnym duchem natchniona broszurka w języku niemieckim p. t.: „Bułgarya po upadku Stambułowa". Prasa francuska z początku oburzyła swojem traktowaniem smutnej katastrofy; obecnie zgadniała w sądach o Stambułowie, zaostrzając równocześnie krytykę wypadku; dzienniki rossyjskie wyrażają niezadowolenie z powodu zamachu na Stambułowa. *Nowoje Wremia* pisze, że rząd księcia Ferdynanda, odwlekając proces przeciw Stambułowowi, igrał może z jego życiem. Barbarzyńskie uprzątnienie Stambułowa przejmuje oburzeniem nietylko jego przyjaciół, lecz także nieprzyjaciół. *Novosti* znowu twierdzą, jakoby usunięcia Stambułowa potrzebwali ci, dla których był wśród obecnych okoliczności najniebezpieczniejszy. *Swiet* na inną nutę zaczyna, upatrując palec Boży w tem, że bułgarski mąż stanu pada właśnie w chwili, kiedy bułgarska deputacya błaga w stolicy carów o wykreślenie z pamięci raz na zawsze politycznego stanowiska, jakie Bułgarya w ostatnich kilku latach zajmowała.

Pesti Naplo ogłasza rozmowę, jaką jeden z korespondentów tego dziennika miał przed sześciu dniami ze Stambułowem. Z rozmowy tej wynika, że Stambułow spodziewał się zamachu na swą osobę, gdyż gorzko żalił się na to, że paru notorycznych zbrodniarzy, chwilowo aresztowanych, wypuszczono na wolność i wymieniał w ich liczbie niejakiego Kostę Giurikliego i Pelteka, a zarazem żalił się na russofilów, że prześladują nietylko jego, lecz i jego przyjaciół politycznych, i oskarżał gabinet Stoiłowa, że jeśli nie prowokuje, to co najmniej popiera te wrogie przeciwko niemu knowania.

Swoboda podnosi cały szereg nieprawidłowości w postępowaniu władz po zamachu na Stambułowa i utrzymuje na tej podstawie, że zamach był co najmniej tolerowany.

Kölnische Zeitung ogłasza pod tytułem: "Przeczucia Stambułowa" rozmowę, jaką kilka miesięcy temu miał ze Stambułowem jeden z przyjaciół dziennika. W tym czasie właśnie były prefekt policyi Łukanow odkrył sprzysiężenie przeciwko Stambułowowi, o którem chciał zawiadomić księcia. Nie uczynił tego jednak w skutek porady Stambułowa. „Wiem dokładnie — mówił Stambułow — że na przedmieściu Uczbuna zbiera się cała banda, która ćwiczy się nawet w robieniu bronią; rzekomo chodzi o powstanie w Macedonii. Rząd, który w ogóle nie wie czego chce, toleruje te zebrania. Wiem jednak, że ci ludzie, pomiędzy którymi są i mordercy Bełczewa, przysięgli, że mnie zamordują, ażeby pomścić Panicę i tych, których powieszono za morderstwo Bełczewa. I książę znajduje się na liście osób, przeciwko którym sprzysięgła się banda. Należą do niej między innymi: Rosarew, Halew, Arnaut i Tufekcziew."

Innych głosów dziennikarskich nie przytaczamy; już kilka powyższych wzmianek odtwarza dokładnie rzecz całą.

Czy wymienione przez Stambułowa osobistości rzeczywiście odegrały w tej krwawej tragedyi przypisywane im role? trudno dzisiaj orzec. — Przed samym zgonem Stambułow wspominał ponownie o Tufekcziewie, Halewie, Zelenikowie i Mikowie, choć z drugiej strony — jadący z zabitym — Petkow twierdzi stanowczo, że w liczbie napastników nie widział znanego mu dobrze Tufekcziewa. — Wbrew opinii powszechnej, głoszącej, że najprawdopodobniej sprawcy zamachu odkryci nie zostaną, sędzia śledczy Ikoumow nie traci nadziei schwytania ich wszystkich.

W uzupełnieniu szczegółów o przebiegu zamachu stwierdza Agencya bałkańska, że żandarm, stojący przed klubem Unii, jechał w poniedziałek tak jak zawsze w oddaleniu za powozem Stambułowa. Skoro usłyszał strzał, wysunął się naprzód i zobaczył, że powóz w galopie odjeżdżał i że jakiś człowiek z rewolwerem w ręce ścigał kogoś drugiego. Żandarm dał świstawką znak alarmu i puścił się w pogoń za uciekającym w ulicę, przy której znajduje się pałac rady ministrów. Ponieważ marszałek dworu Foras znajdował się właśnie wtedy u prezydenta ministrów Stoiłowa, przed drzwiami budynku ministeryalnego stał podoficer żandarmeryi; równocześnie nadbiegł także inny żandarm z ulicy „Szóstego Września".

Wszyscy trzej schwycili służącego Stambułowa, mniemając, że mają do czynienia z jakimś napastnikiem. Żaden z żandarmów nie domyślał się, że tu chodziło o zamach przeciwko Stambułowowi i myśleli, że mają do czynienia ze zwykłą bójką uliczną. Aresztowanie Gunczy widział z okna kapitan Marfow, który polecił uwięzionego odstawić do posterunku policyi. Dopiero w kwandrans potem dowiedziano się. co zaszło, ponieważ Gunczo odmawiał wszelkich wyjaśnień. Gunczo twierdzi stanowczo, że w chwili, kiedy go aresztowano, wołał, iż ściga mordercę Stambułowa.

Urzędowe sprawozdanie zaznacza, że żandarmi i kapitan Marfow aresztowali służącego Stambułowa, sądząc, że on właśnie jest uciekającym mordercą.

Też same koła usiłują przedstawić cały zamach jako akt zemsty prywatnej krewnych czy przyjaciół Panicy, Karagułowa lub którego kolwiek innego politycznego przestępcy, straconego za rządów Stambułowa.

Pozostała wdowa odbiera mnóstwo depesz z Bułgaryi i z zagranicy. Między innymi nadesłali kondolencye: ks. Henryk Battenberski, ks. Parmy z małżonką, p. Burian i wielu innych. Wszystkie depesze wyrażają oburzenie z powodu haniebnej zbrodni. Wczoraj po południu zjawił się u pani Stambułow kierownik austryackiego poselstwa baron Hönning w towarzystwie wicekonsula i zakomunikował jej tekst serdecznej depeszy, jaką austro-węg. Minister spraw zagranicznych Agenor hr. Gołuchowski wystosował do br. Hönninga na pierwszą wiadomość o zamachu. Stambułow, któremu odczytano depeszę hr. Gołuchowskiego, sam dziękował za okazane mu współczucie.

Przybył tam również marszałek dworu księcia, hr. Foras, ażeby wyrazić głębokie współczucie księcia. Pani Stambułow jednak — jak utrzymują — nie tylko nie przyjęła hrabiego, ale w sposób szorstki oświadczyła, że nie chce żadnych objawów współczucia ze strony księcia. Równocześnie pojawił się numer *Swobody*, obwiniający wprost księcia i ministrów o inicyatywę do zamachu na Stambułowa. Okoliczności te utrudniają niepospolicie stanowisko księcia wobec całego strasznego wypadku. Trudno przypuścić, aby na wypadek śmierci Stambułowa, książę zdecydował się na oddanie Stambułowowi honorów oficyalnych. Prawdopodobnie wstrzyma się książę od wszelkiej manifestacyi, jakkolwiek w otoczeniu księcia zapewniają, że z przykrością jedynie widzi się do tego zmuszonym.

Rada bułgarskich ministrów uchwaliła poczynić jak najenergiczniejsze zarządzenia w celu utrzymania bezpieczeństwa, a to ze względu na to, że wiele osób, między innemi i Radosławow otrzymało listy z pogróżkami. Minister wojny Petrow miał oświadczyć na posiedzeniu rady, że wobec tego, iż mordercy do tej pory nie udało się schwytać, gotów jest na własną odpowiedzialność ogłosić w Sofii stan oblężenia.

Z dotychczasowych dochodzeń wynikałoby, że Stambułow padł ofiarą od dłuższego czasu przygotowywanego sprzysiężenia. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że do tego sprzysiężenia należał także woźnica, który odwoził Stambułowa w poniedziałek wieczorem z klubu Unii. Woźnica jakby na dane hasło zatrzymał konie i w tej chwili jeden z morderców wskoczył na stopnie dorożki, zadał Stambułowowi dziesięć strasznych ciosów w głowę i ręce, poczem umknął razem z towarzyszami. Policya twierdzi, że towarzysze Stambułowa zamiast go bronić, ratowali się ucieczką. Dla usprawiedliwienia

swego postępowania rozgłasza ona, że Gunczo, kawas Stambułowa, jest zwykłym mordercą, którego były prezydent ministrów ułaskawił i przyjął do swoich posług i dlatego w pierwszej chwili żandarmi sądzili, że Gunczo właśnie zamordował Stambułowa. Zeznaniom dep. Krajewa policya jak najenergiczniej zaprzecza, utrzymując, że Krajew jest obecnie przywódcą radosławistycznej opozycyi i dla tego ma interes w tem, aby czynić obecnemu rządowi trudności. Policya otrzymała istotnie rozkaz czuwania nad Stambułowem. Stambułow jednak uważać miał to zarządzenie za tamowanie jego osobistej swobody i żandarmów, przeznaczonych do jego obrony, odpędzał i lżył.

KRONIKA

Lwów, 19 lipca.

— Ks. Arcybiskup Issakowicz, bawiący od kilku dni w Śniatynie, udał się do Suczawy, a ztamtąd na czas pewien przybędzie w odwiedziny do pp. Romanostwa Krzysztofowiczów w Karapczyjowie.

— Wiadomości kościelne. Dyecezya przemyska: Zamianowany administratorem w Krośnie ks. St. Turkiewicz, tamtejszy kooperator. — Święcenia otrzymali: dnia 5 lipca subdyakonat, 7 lipca dyakonat, 9 lipca presbiterat, alumni Seminaryum: Karaś Wojciech, Kochowski Władysław, Kołeczek Ignacy, Krysakowski Ignacy, Litwin Walenty, Mach Józef, Męski Zygmunt, Murdza Marcin, Niepokoy Stanisław, Patla Michał, Rogulski Józef, Smoleń Teofil, Szafrański Wojciech, Urbanek Józef i hr. Wiśniewski Karol Witold. — Zmarł ks. Ludwik Wodziński, proboszcz w Krośnie, ur. 1806, wyświęcony 1829.— Konkurs na probostwo w Krośnie ogłoszono do 20 sierpnia b. r.

— Sprawozdanie poselskie. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Na żądanie grona przyjaciół, prosimy wyborców do Sejmu, z okręgu wyborczego większych posiadłości obwodu stanisławowskiego, aby się raczyli zjechać do Stanisławowa dnia 29 lipca b. r., celem wysłuchania sprawozdania z naszych czynności poselskich, które wypowiemy tego dnia o godzinie 6 popołudniu w sali Rady powiatowej stanisławowskiej. *Wojciech Dzieduszycki, Stanisław Brykczyński.*

— Drugi promocyjny egzamin rolniczy na studyum rolniczem Uniwersytetu Jagiellońskiego, złożyli w dniach 15, 16 i 17 b. m. pp.: Domański Tadeusz, Hinze Adam, Homolacs Stanisław, Huppenthal Karol, Popiel Eustachy, Rokossowski Wacław, Gautier Henryk, Moszyński Stanisław, Promiński Jan, Steczkowski Stanisław, między tymi sześciu pierwszych z postępem celującym.

— XXIX walny zjazd Towarzystwa pedagogicznego urządzony tym razem w Wadowicach, powiódł się doskonale. Miasto ciche i spokojne, a w uroczej położone okolicy, które dotychczas nie miało sposobności gościć w swoich murach żadnego jeszcze większego zjazdu, udekorowało się na przyjęcie miłych gości odświętnie i w każdem zarządzeniu było czuć staranną rękę komitetu, który od dłuższego już czasu pracował nad godnem przyjęciem gości.

Na powitanie przybywających od Krakowa i Nowego Sącza, wyjechali do Kalwaryi delegaci komitetu, dyrektor gimnazyum wadowickiego p. Arzt i dyrektor szkoły wydziałowej żeńskiej p. Dbałowski. Pociąg z głównym zastępem gości przybył dnia 17 b. m. o godzinie 12 w południe, powitany wystrzałami z moździerzy. Peron zaległa publiczność, z komitetem na czele. Prezes Towarzystwa pedagogicznego ks. Czartoryski, oraz członkowie zarządu głównego przybyli tym pociągiem, razem z większością uczestników zjazdu. Przemówił do nich, w zastępstwie nieobecnego burmistrza, członek Rady gminnej, notaryusz p. Nartowski, zaznaczając, że Wadowice były miastem do niedawna niemieckiem, jako miasto kresowe. Dzisiaj miasto weszło na nowe tory i pracuje nad ekonomicznem podźwignięciem się. Zapraszając najserdeczniej w gościnę prosił mowca o mierzenie tego, co goście tu ujrzą, pobłażliwem okiem i najlepszemi chęciami zarządu miasta.

Odpowiedział równie serdecznie, JE. ks. Czartoryski, a nawiązując do treści przemówienia p. Nartowskiego zaznaczył, że Towarzystwo pedagogiczne, któremu przewodniczy, zawsze odznaczało się gotową chęcią służenia sprawie narodowej i myśl ta zawsze mu przyświeca. Dziękując zaś za serdeczne zaproszenie wyraził książę Czartoryski radość z powodu, że uczestnicy zjazdu będą mieli sposobność spędzenia kilku dni w tak uroczej okolicy.

Przy odgłosach dzielnej kapeli lwowskiej korpusów wakacyjnych ruszono do miasta, gdzie gości rozkwaterowano. Popołudniu zeszli się uczestnicy zjazdu w „Czytelni“ męskiej dla bliższego poznania się, wieczorem zaś byli obecni na przedstawieniu amatorskiem w „Sokole“, gdzie z powodzeniem odegrano znaną komedyjkę p. t. „Wyścig dystansowy.“

Po południu popisywał się na t. zw. Kopcu p. Szymański, śmiały aeronauta, znany z produkcyj we Lwowie.

Obrady zjazdu rozpoczęły się we czwartek. Na wstępie zgromadzenie zjazdu pedagogicznego uchwaliło jednogłośnie prosić telegraficznie księcia Biskupa krakowskiego ks. Puzynę o błogosławieństwo. Przybyli na zjazd także delegaci „Macierzy szląskiej.“

— VII. Zjazd chirurgów polskich w Krakowie mimo zeszłorocznego ogólnego zjazdu lekarzy i przyrodników we Lwowie, powiódł się bardzo dobrze, nietylko pod względem wcale licznego udziału chirurgów z dalekich i bliskich ziem polskich, ale przedewszystkiem pod względem doborowej treści i liczby wykładów.

Wykłady rozpoczął prof. Gluziński sprawą bardzo ważną, bo sprawą zapalenia kiszki ślepej, która tak często gubi ludzi, a jeszcze nie została załatwioną między internistami a chirurgami. Droga środkowa w leczeniu, jakiej się trzyma prelegent i trafne uwagi co do czasu operacyi przyjęte były z ogólnem zadowoleniem.

Prof. Rydygier opowiadał następnie o pewnych zmianach, jakie wprowadził do swej słynnej operacyi wycięcia odźwiernika w żołądku.

Prof. Obaliński przy demonstracyi preparatów, się tyczących nowoczesnej chirurgii brzucha, zalecał krążki kauczukowe do szycia jelit, poczem dr. Barącz przedstawił guzik Murphiego, używany do tego samego celu, a tak zachwalany w Ameryce. Pp. Jasiński i Schuman ostrzegają przed guzikami, które często całymi tygodniami wędrują przez kiszki, zanim się wydostaną na zewnątrz.

Dr. Drobnik z Poznania mówił o torbielach trzustki, rzeczy rzadkiej i mało znanej; prelegent radzi je tylko przecinać i tamponować a nie wycinać, jak Mikulicz.

Dr. Jasiński przedstawił najnowszy sposób operowania i narzędzia, potrzebne do odsłonięcia rdzenia pacierzowego, ugniecionego przez zapadnięcie kręgów przy garbie, jakoteż dobre wyniki, jakie tu otrzymywał. Ciekawy ten i jasny wykład nagrodzono rzęsistymi oklaskami.

Prof. Obaliński pokazał chłopca wyleczonego, operowanego odmianą sposobu Gleicha, z powodu płaskiej nogi (*Plattfuss*).

Prof. Rydygier przedstawił szereg nowszych narzędzi chirurgicznych i zakończył posiedzenie przedpołudniowe zaproszeniem na śniadanie, przygotowane dla uczestników zjazdu w ogrodzie klinicznym. Wkrótce zabrzmiały też tony „Harmonii“, sprowadzonej przez prof. Jordana i wesoło a serdecznie posilano się na świeżem powietrzu, w ładnie przystrojonym namiocie, aby natychmiast módz zabrać się do dalszych obrad i dalszej pracy.

Ożywione dyskusye rozpoczęły się dopiero po południu, kiedy ginekolodzy wystąpili ze swoim materyałem, który do niedawna jeszcze z rąk chirurgów nie wychodził, a obecnie przez ginekologów zagarniętym został.

Prof. Jordan rozpoczął rozprawy wykładem: „O wartości rozmaitych sposobów myomektomii“. Znakomite wyniki, jakie otrzymał w kilkunastu przypadkach tych bardzo ciężkich operacyj brzusznych, przemawiałyby, zdaniem jego, najwięcej za sposobem Freunda-Rydygiera, który bardzo ułatwia wyjęcie guzów.

Prymaryusz Ziembicki ze Lwowa zabierając głos w tej sprawie, radził stosować metodę operacyjną do poszczególnego wypadku i zalecał tak zwane *morcellement* Peana, rzecz trudną, ale dającą świetne wyniki.

Docent Rosner zwrócił w swym wykładzie uwagę, że podwiązywanie grubym jedwabiem *en masse* szypuł przy wycinaniu guzów brzusznych wywołuje czasem, nawet często zapalenia i bole — radzi zatem podwiązywać każde naczynie osobno. Dr. Drobnik wyraził zdanie, że jednak nie tak często te zapalenia przychodzą, a dr. Bogdanik polecał katgut, byle gruby.

Dr. Świtalski mówił „O wywołaniu sztucznego ropienia, celem wyleczenia ropnicy“, czyli zakażenia krwi — o rzeczy dziwnej, należycie nie wytłómaczonej — która jednak ma może piękną przyszłość.

Dr. Wołkowicz podaje „pomysły do nowych zabiegów chirurgicznych, mających na celu zapobieganie i leczenie przepuklin brzusznych“.

Tak zakończył się pierwszy dzień zjazdu. Chirurdzy zgromadzili się następnie na wspólny obiad w restauracyi „pod Różą“, wieczorem zaś wielu było na przedstawieniu opery.

— Ze sfer adwokackich. Dr. Michał Grek, znany obrońca w sprawach karnych, otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie, przy ul. Czarnieckiego l. 4.

— Zguba. W wagonie kolei konnej znaleziono portmonetkę z pieniądzmi. Zgubę można odebrać w dyrekcyi kolei konnej.

— Zamach samobójczy. Dzisiaj przed południem usiłowała odebrać sobie życie Marya K., osoba dwudziestokilkoletnia, stanu wolnego. Desperatka wypiła sporą dozę wody do płukania ust „Eau de Botot“ w mniemaniu, że się nią otruje, a równocześnie zadała sobie ranę brzytwą w okolicy piersi, która to rana nie dochodzi jednak do mięśni i jest zupełnie nieszkodliwą. Pogotowie stacyi ratunkowej udzieliło Maryi K. pierwszej pomocy i opatrzyło ranę, poczem przewiozono desperatkę do szpitala. Znana ona jest z tego, że już kilkakrotnie zamierzała odebrać sobie życie i przez jakiś czas leczyła się w Zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie.

— Wyścig dystansowy cyklistów. Wyścig 70 klm drogowy ze Lwowa na Lubień, Rudki do Sambora, urządza w dniu 21 b. m. oddział kolarzy „Sokoła“ lwowskiego, — start o godz. 7 rano (czas kolejowy) przy 4 kilometrze za rogatką Gródecką, meta w Samborze przy rampie kolejowej. Wyścig zapowiada się świetnie, zapisało się bowiem 18 kolarzy, zaś kilku ma się jeszcze zgłosić przy starcie.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Warszawie, Jadwiga Luceńska, współpracowniczka *Wieku* i *Echa teatralnego*, tłómaczka całego szeregu nowelek angielskich i francuskich, oraz utworów dramatycznych.

We Lwowie, Melania Pfeiffer, starsza nauczycielka szkoły wydziałowej im. Jadwigi, w 52 roku życia.

— Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 19 lipca Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 18 lipca do 12 w południe dnia 19 lipca b. r. mieliśmy wiatr przeważnie północno-wschodni o średniej prędkości 2 m/sek, niebo lekko zachmurzone a powietrze miernie wilgotne (64 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +20·0°C., najwyższa +25·5°C. wczoraj w południe; najniższa +14·4°C. dziś w nocy.

W ubiegłej dobie mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Irlandyi; zwyżka 765 do 760 mm. w Królestwie Polskiem; zniżka drugorzędna utworzyła się w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 20 lipca b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie północno-wschodni o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura około +20°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 70 proc. Opad, chwilowy deszcz.

— Bursa gimn. w Samborze. Wydział Tow. Bursy gimnazyalnej w Samborze, podaje do publicznej wiadomości, że od 1 września b. r. jest 35 miejsc wolnych w Bursie gimnazyalnej. Kompetujący o umieszczenie w Bursie, mają wnieść podania najdalej do d. 15 sierpnia. Do podania należy dołączyć: 1) metrykę chrztu; 2) świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego z dobrym postępem; 3) świadectwo szczepionej ospy i 4) pismo się rodziców lub opiekunów, ile za wychowanka płacić z góry miesięcznie się zobowiązują. Pierwszeństwo mają wychowankowie, którzy już byli w Bursie, a których wydział za godnych dalszego pozostania w Bursie uznał. Wychowanek każdy ma mieć ubranie, bieliznę własną w dostatecznej ilości, książki, łóżko żelazne z potrzebną pościelą. Podania wnosić należy do wydziału Tow. Bursy gimnazyalnej, na ręce p. Teofila Zosla, profesora gimn., najdalej do 15 sierpnia b. r.

— Zaraza na nierogaciznę wybuchła także w austryackiej Nowosielicy (na Bukowinie). W dwóch dniach padło przeszło 100 sztuk.

— Na wystawę etnograficzną w Pradze czeskiej, wyjechało we środę z Sofii pociągiem spacerowym około 200 osób.

— Sport gołębi. Dnia 14 b. m. urządziła sekcya gołębi pocztowych pierwszego austro-węgierskiego Towarzystwa chowu drobiu, wielki lot wyścigowy gołębi z Krakowa do Wiednia. Najj. Pan wyznaczył dla tego lotu dwie nagrody honorowe. Gołębie wypuszczono z twierdzy krakowskiej o godzinie 5¾ zrana. Po ośmiu godzinach lotu, wśród niesprzyjającego wiatru północno-zachodniego, większość wypuszczonych gołębi przyleciała do Wiednia. Rezultat ten należy uważać jako względnie bardzo korzystny. Pierwszą i drugą nagrodę honorową Monarszą, t dzież piątą nagrodę otrzymały gołębie prezesa wspomnianego Towarzystwa, p. Fryderyka Schmidla, 3 i 6 nagrodę gołębie p. Antoniego Dimmela, 4 i 8 gołębie p. Breslmeyera, a 7 gołębie p. Mittermeyera — hodowców wiedeńskich.

— Wiedeń-Moskwa-Petersburg, są punktami wytycznymi drogi, którą przebyć postanowił wytrwały i doświadczony cyklista Henryk Kurz, nauczyciel w Langenlois. W poniedziałek rano z uderzeniem godziny 4 ruszył on z placu św. Szczepana. Długość drogi wynosi około 3000 klm., czas trwania podróży obliczony na dni 15. Dnia 16 b. m. miał stanąć p. Kurz w Krakowie, d. 18 w Warszawie, d. 24 w Moskwie, d. 30 w Petersburgu.

— Trupa rossyjska pani Fedotowej, rozpoczyna — według *Warsz. Dniewn.* — występy w teatrze Wielkim w Warszawie dnia 1 (13) sierpnia, kończy zaś dnia 8 (12) tegoż miesiąca.

— W sprawie głośnego spadku po ś. p. Czarneckiej, pisze *Kuryer Codzienny*: Dowiadujemy się, iż po przeprowadzeniu legitymacyj, jedną z głównych sukcesorek do spadku po ś. p. Czarneckiej, jest stała mieszkanka naszego miasta, p. Pelagia Wolińska, do podziału pomiędzy spadkobierców pozostaje suma około 7 milionów.

— Pożary. Z Mińska guber. donoszą o ogromnym pożarze, którego pastwą padło przed kilku dniami miasteczko Daniłowicze, leżące w pow. ihumeńskim. W przeciągu trzech godzin z dymem poszło około 300 zabudowań, wraz ze wszystkiemi prawie ruchomościami. Ofiarą ognia padło sporo bydła. Spłonęło też podobno dwoje dzieci włościańskich. Straty ogromne. Pożar wybuchł skutkiem nieostrożności dzieci chłopskich. Wieś spalona leży o 15 wiorst od Fanipola, stacyi kolei brzesko-moskiewskiej. Płoną lasy i torfowiska. Te ostatnie palą się całemi tygodniami.

— Podział gubernii Podolskiej. Dziennik *Kijewskoje Słowo* donosi, że gubernia Podolska niebawem będzie rozdzielona na dwie gubernie. Względy, jakiemi się władze kierują w tem zarządzeniu, są następujące: bardzo różne warunki ekonomiczne okolic wschodnich i zachodnich tej gubernii, a następnie, że z powodu przegęstego zaludnienia natrafia się na poważne przeszkody w sumiennej administracyi gubernią z jednego punktu centralnego, położonego na kresach zachodnich. Jako nowe miasto gubernialne dziennik ten wymienia Winnicę.

— Karol Flammarion, przybywa w dniu 9 sierpnia do Chabarowska, by tam obserwować zapowiedziane zaćmienie słońca.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Pani Helena Modrzejewska zakończyła w dniu wczorajszym szereg gościnnych występów wspaniałą rolą „Debory“. Tłumnie zebrana publiczność żegnała wielką artystkę z entuzyazmem. Po akcie czwartym zarzucono panią Modrzejewską kwiatami, z okrzykami: Do widzenia!

Pani Modrzejewska dziś opuściła nasze miasto.

Jutro pierwszy występ Mieczysława Frenkla. Odegraną będzie po raz pierwszy komedya Moliera p. t: „Doktor z musu“ — z której próby odbywają się już od kilku dni. Pan Frenkel odegra dowcipną i pełną humoru rolę Sganarellego. Publiczność niewątpliwie szczelnie teatr zapełni, aby powitać dawnego swego ulubieńca, a dziś pierwszego artystę sceny warszawskiej. W niedzielę drugi występ p. Frenkla w „Dworze w Władkowicach“.

Równocześnie odbywają się próby z komedyi Wolffa p. t.: „Mężowie ich córek“, w której p. Frenkel odegra jedną z głównych ról.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ważne dla rolników. Ponieważ ustawa o rewizyi katastru dotąd uchwaloną nie została, a brak wskazówek, jak postąpić należy, celem uzyskania sprostowań rozmaitych usterek i nieprawidłowości w katastrze podatku gruntowego, mógłby przyprawić rolników o szkody, przeto poseł ksiądz Leon Pastor postanowił obznajomić rolników z rozporządzeniami Ministerstwa skarbu z dnia 3 kwietnia 1895 l. 13.887 i 13 kwietnia 1895 l. 9071, wydanemi dla urzędów ewidencyjnych, i w tym celu ogłosił następujące pismo, w którem postanowienia tych rozporządzeń w przystępny sposób tłómaczy:

Otóż geometrzy ewidencyjni mają polecone, niezawiśle od swoich peryodycznych objażdżek, nakazanych im ustawą z 23 maja 1883, — objeżdżać wszystkie bez wyjątku gminy swego powiatu, celem przeprowadzenia na miejscu dochodzenia co do wniesionych, lub na miejscu wnieść się mających zażaleń na niesłuszne i niesprawiedliwe zastosowanie gruntowych parcel. Jeżeli zaś w której gminie był już w tym celu zeszłego roku geometra, a rolnicy z jakiegobądź powodu, nie wnieśli swego zażalenia, to wolno im i teraz za pośrednictwem wójta (przełożonego obszaru) doniesienie takie zrobić — a geometra jest obowiązany na miejscu prawdziwość zażalenia sprawdzić. — Geometrzy ewidencyjni są obowiązani o czasie przybycia swego, najmniej na ośm dni przedtem uwiadomić gminę (przełożeństwo dworskie) uwiadomić, a zarazem w uwiadomieniu wyraźnie nadmienić, „że przyjeżdżają, aby wysłuchać zażaleń co do mylnego oszacowania gruntów i potrzebne dochodzenia przeprowadzić.“

Dochodzenia na gruncie, wskutek wniesionych zażaleń, mają się odbywać w myśl §. 22 ust. z 23 maja 1883 w obecności naczelnika gminy (jego zastępcy) względnie reprezentanta obszaru dworskiego, tudzież dwóch rzeczoznawców, mieszkających w gminie i obznajomionych ze stosunkami gminnymi. Geometrzy mają badać pojedyncze parcele, co do których zarzuty podniesiono, mianowicie położenie parcel, jakość gleby, podglebia, położenie ku słońcu, stan wilgoci i t. d., celem stwierdzenia czy rzeczywiście parcele nie są za wysoko zataksowane. Każdy geometra ma wykaz t. zw. wzorowych gruntów w każdym powiecie szacunkowym, w wykazie zaś tym są wyliczone znamiona,

kwalifikujące pewien grunt do pewnej klasy. Otóż, z porównania między parcelą gruntową a znamionami okaże się, czy nie jest ona za wysoko oszacowaną. Po tem wszystkiem mają rozważyć, geometra z mężami zaufania, do której właśnie klasy w mowie będąca parcela powinna być słusznie zaliczoną, a rezultat tego ma być z podaniem motywów protokolarnie spisany. Protokóła te wraz z podaniami stron mają być przesłane w swoim czasie komisyi krajowej. Gdyby zdanie geometry różnem było od zdania rzeczoznawców, to ci ostatni mają prawo żądać, by ich zdanie, wraz z motywami, protokolarnie zapisanem zostało. Jakkolwiek rozporządzenia niniejsze nic nie wspominają o zawiadomianiu i przyzwaniu do komisyi właściciela gruntu, który się użala, to jednak nie podlega wątpliwości, że ma tu zastósowanie §. 24 ust. z 23 maja 1883, który właścicieli przyzwać poleca.

W ten sposób przedstawiają się treściwie rozporządzenia dotychczas wydane. Gdyby wskutek nie zachowania powyższych przepisów gospodarzom uniemożebnionem było wniesienie zażalenia usprawiedliwionego, to niech się o to upomną! Jeżeli jednak geometrzy mają należycie odpowiedzieć swemu zadaniu, a nie szablonowo rzeczy traktować, to i rolnicy nie powinni ich obarczać bezpotrzebną pracą i tylko słuszne i uzasadnione zażalenia do ich wiadomości podawać. Inaczej bowiem będą tak przeciążeni pracą, że nie mogąc jej podołać, przeprowadzą ją powierzchownie.

Uważając rozporządzenie powyższe i uwagi moje są bardzo ważne, upraszam o rozpowszechnienie niniejszego pisma w jak najszerszych kołach rolniczych.

Ks. Leon Pastor.

OSTATNIA POCZTA

Były austr. Minister spraw zagranicznych (w latach od r. 1859 do 1864) hr. Rechberg, otrzymał we środę jako w dzień 90-tej rocznicy swych urodzin liczne gratulacye. Między innymi złożył hr. Rechbergowi życzenia obecny P. Minister spraw zagranicznych hr. Agenor Gołuchowski.

Rada gminna miasta Lincu uchwaliła na posiedzeniu swem we środę, wyrazić reprezentacyi gminnej w Cylei „współczucie z powodu uchwały parlamentu, zagrażającej niemieckiemu charakterowi Cylei". W rezolucyi tej Rada gminna Lincu wyraziła ubolewanie, że deputowani niemieckiej narodowości głosowali za uchwałą, szkodzącą żywiołowi niemieckiemu; nadto Rada wyraziła żądanie, aby deputowani niemieccy użyli wszystkich możliwych środków, ażeby udaremnić przeprowadzenie tej uchwały. Burmistrz otrzymał polecenie zawiadomienia o powyższej rezolucyi deputowanych z miasta Lincu i z gminy Cylei.

Nadzwyczajna sesya Sejmu Krainy rozpocznie się — jak wiadomo — w d. 24 bm. Przedmiotem obrad będzie obmyślenie akcyi ratunkowej z powodu trzęsienia ziemi.

Ambasador austro-węgierski baron Calice, miał być w środę po południu — jak donoszą z Konstantynopola — na posłuchaniu u sułtana i na obiedzie w Yldiskiosku.

Dzienniki rossyjskie wypowiedziały istną kampanię zarządom i administracyi kolei. Zbyteczna formalistyka, nieuwzględnianie interesów publiczności, wreszcie brutalność w obejściu z podróżnymi wywołują ogólne oburzenie prasy, domagającej się stanowczego położenia tamy temu ze wszech miar smutnemu porządkowi rzeczy. W kierunku powyższym prasa działa z zupełną solidarnością i nie ma ani jednej gazety, ani jednego niemal numeru, w którym sprawa rzeczona nie byłaby poruszona.

W tych dniach jeden z kupców moskiewskich wysłał do Bułgaryi olbrzymi transport rozmaitych drobnych towarów, książek treści religijno-moralnej i obrazów świętych. Z transportem tym wyjechała jednocześnie cała armia kolporterów. Dzienniki moskiewskie i petersburskie rokują temu przedsięwzięciu wielkie powodzenie.

W Aleksandro-Newskim soborze odbyło się onegdaj święcenie na archimandrytę byłego przywódcy duchownej misyi abisyńskiej, Ojca Efrema, który przyjmował udział w wyprawie abisyńskiej. Po nabożeństwie i ceremonii w apartamentach metropolity odbyło się śniadanie, na którem był obecny także metropolita Klemens.

Według doniesień dzienników, rossyjskie ministerstwo skarbu poleciło wszystkim zakładom przemysłowym, aby od 13 lipca bezwarunkowo posiadały książkę do zapisywania nieszczęśliwych wypadków, jakim robotnicy ulegają, których to wypadków następstwem jest śmierć lub kalectwo.

Prawit. Wiestnik donosi, że deputacya bułgarska z metropolitą Klemensem na czele została we środę przedstawioną carowi w Peterhofie. Rossyjska Agencya telegraficzna czyni przytem uwagę, że jest tu mowa o prostem przedstawieniu deputacyi, nie o audyencyi. Pisma nie omawiają bliżej szczegółów przyjęcia. W ogóle zachowuje prasa petersburska pewną wstrzemięźliwość w informacyach, odnoszących się do deputacyi bułgarskiej. W każdym razie, po przedstawieniu u cara, metropolita Klemens wziął udział w uroczystości, jaka się odbyła w klasztorze rządowym pod Petersburgiem, gdzie spożył obiad w towarzystwie wyższych duchownych rossyjskich i biskupów z Harrar.

Kierownik rossyjskiej ekspedycyi naukowej do Abisynii, Leontjew, który niedawno powrócił z tej ekspedycyi, zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby organizował nową większą od poprzedniej ekspedycyę naukową. Leontjew oświadcza, że zebrane przez poprzednią ekspedycyę materyały naukowe nie zostały jeszcze opracowane. Według doniesienia *Petersb. Ztg.* zbierany jest fundusz do wysokości 30.000 r. sr. na zwrot części kosztów poniesionych przez Leontjewa na wyprawę naukową.

Komisya skupczyny serbskiej przedyskutowała już wszystkie paragrafy ustawy mającej na celu uporządkowanie finansów serbskich i cały projekt uchwaliła. Rozprawy nad nim w skupczynie rozpoczną się w tych dniach.

Z Belgradu donoszą, że podobnie jak poseł grecki, wyraził i poseł serbski w Konstantynopolu w obec Porty nadzieję, że w sprawie biskupów bułgarskich utrzymanym zostanie *status quo*. Inaczej bowiem musiałaby Serbia nabrać smutnego przekonania, że rewolucyjne agitacye znajdują u Porty więcej uwzględnienia, aniżeli lojalne zachowanie się Serbii.

Paryski *Journal Officiel* ogłasza przeniesienie sekretarza ambasady francuskiej w Wiedniu, Truberta, do Waszyngtonu, oraz przeniesienie sekretarza legacyi w Brukseli, Watina, do Cetynii.

W Paryżu krążyła onegdaj pogłoska, że stan zdrowia księcia Orleańskiego najniespodziewaniej pogorszył się znacznie.

Francuski minister spraw zagranicznych Hanotaux, rozpoczął wczoraj dłuższy urlop, ambasador niemiecki hr. Münster udaje się na urlop w sobotę. Powszechnie uważają to za dowód, iż polityczna sytuacya jest dobra, a w szczególności, że sprawa wysłania okrętów niemieckich do Marokka nie wywoła żadnych nieporozumień pomiędzy Francyą a Niemcami, jak to fałszywie przedstawiały dzienniki.

Francuski minister wojny przygotowuje nową ustawę o awansach na wzór niemieckiej, ażeby w ten sposób kadry wojskowe zapełnić młodszymi oficerami. Ustawa wniesiona zostanie do parlamentu zaraz po feryach. Nowa — jesienna — sesya parlamentu rozpocząć się ma między 15 a 31 października.

Z Macedonii północnej donoszą, że nadeszły tam silne oddziały wojsk tureckich z Albanii, celem wzmocnienia miejscowej siły zbrojnej. Albańczycy Starej Serbii, wyznania mahometańskiego, stoją pod bronią, a władze tureckie mają wiele do czynienia, ażeby ich powstrzymać od wtargnięcia do Bułgaryi i od napadania na chrześciańskich mieszkańców Starej Serbii i Macedonii.

Wobec wieści o usiłowaniach band greckich pragnących wywołać powstanie na Krecie, donoszą z Konstantynopola, że znajdująca się na Krecie siła zbrojna turecka, a mianowicie 13 batalionów piechoty, 2 szwadrony jazdy i odpowiedni oddział artyleryi są zupełnie wystarczające na każdy wypadek, tak, że sytuacya militarna na Krecie jest całkiem zapewniona, i tutaj z żadnej strony Turcyi niebezpieczeństwo grozić nie może.

Khedyw Egiptu przybył wczoraj na pokładzie statku „Mahrussa" do Konstantynopola.

Sułtan wyśle w najbliższym czasie do Rzymu urzędnika pałacowego Galib-beya do wprowadzania na dwór ambasadorów. Galib-bey wręczy Papieżowi dary, oraz odręczną odpowiedź sułtana na pismo, przesłane mu przez Ojca św. przeszłego roku, w sprawie melchickiego patryarchy.

Z Rzymu zaprzeczają pogłosce, jakoby sułtan wzywał pośrednictwa Papieża w sprawie armeńskiej.

Powracająca z Kopenhagi eskadra hiszpańska zatrzymała się w porcie francuskim w Cherbourgu i zamieniła salwy powitalne z baterыą francuską na lądzie.

Agencya Stefaniego donosi z Massawy pod datą wczorajszą (18 b. m.), że gubernator generał Baratieri, wyjechał za krótkim urlopem do Włoch. Równocześnie depesza *Agencyi* donosi, że Danakilowie, poparci przez jakiś inny szczep, zaczepili szczep zależny od Menelika a osiadły na lewym brzegu rzeki Havasz i zadali mu silną klęskę.

Z Hongkongu donoszą, iż z Tuatutli stolicy północnej Formozy, wyruszył oddział wojsk japońskich, złożony z 7000 żołnierzy, mający zaatakować „czarne flagi" pod Taiwanfu. Walka rozpocznie się prawdopodobnie dnia 20 lipca. Silna eskadra japońska ma działać wspólnie z wojskami lądowemi. Wiadomości, nadchodzące z Takao, donoszą, że panuje tam spokój.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Śmierć Stambułowa.

Karlsbad, 19 lipca. Książę bułgarski Ferdynand wystosował do wdowy Stambułowa telegram, wyrażający oburzenie z powodu zamachu i najgłębsze współczucie w żalu z powodu zgonu Stambułowa. W depeszy tej zaznaczył książę pamiętne zasługi Stambułowa dla ojczyzny bułgarskiej. Historya — pisze książę, przechowa po wieki pamięć patryoty, którego wstrętni sprawcy zamachu wydarli kochającym go przyjaciołom.

Sofia, 19 lipca. Zwłoki Stambułowa złożono wczoraj na katafalku. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godzinie 2 po południu.

Pomiędzy depeszami kondolencyjnemi do wdowy Stambułowa znajdują się też telegramy księcia Walii, oraz rządów angielskiego i rumuńskiego.

Doniesienie poprzednie jakoby przy Stambułowie, w chwili zgonu byli obecni niektórzy reprezentanci państw zagranicznych, nie znajduje potwierdzenia.

Tufekcziew został ponownie uwięziony. Za Halewem czynią się poszukiwania.

Sofia, 19 lipca. *Agence Balcanique* donosi: Zaaprobowane przez księcia Ferdynanda życzenie rządu wzięcia w tem inicyatywy, aby pogrzeb Stambułowa odbył się z wielką okazałością, napotyka na silny opór ze strony żony, krewnych i zwolenników zamordowanego. Zdaje się, iż tym sposobem chcianoby księcia i rząd, rzucając na nich ciężkie podejrzenia, powstrzymać od udziału w uroczystości pogrzebowej i wyciągnąć ztąd korzyści w interesie obozu wrogiego obu pomienionym czynnikom. Chociaż pani Stambułow w sposób szorstki odprawiła wysłanego do niej przez księcia Ferdynanda i jego małżonkę z kondolencyami adjutanta książęcego, pomimo to książę i rząd mają silne postanowienie oddania zmarłemu ministrowi należących mu honorów i ostatniej przysługi. *Agence Balcanique* oświadcza, iż uważa za potrzebne stwierdzić wszystkie te szczegóły dla wyświetlenia opinii publicznej i ułatwienia jej wyrobienia sobie należytego sądu na ten bynajmniej niewykluczony wypadek, gdyby drażniące zachowanie się rodziny i zwolenników Stambułowa uniemożliwiło księciu i rządowi wzięcie udziału w uroczystościach pogrzebowych.

Wiedeń, 19 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Nadzwyczajny profesor uniwersytetu lwowskiego dr. Piotr Stebelski mianowany został zwyczajnym profesorem austryackiego prawa karnego z ruskim językiem wykładowym w uniwersytecie we Lwowie.

Minister skarbu zamianował w etacie gal. zarządu salinarnego starszego zarządcę górniczego Nickela i inspektora budowy maszyn salinarnych Przetockiego, starszymi zarządcami salinarnymi a zarządcę górniczego i hutniczego Macha, starszym zarządcą górniczym.

Wiedeń, 19 lipca. Prezydent kolei państwowych dr. Biliński wyjechał wczoraj popołudniu w podróż inspekcyjną do Galicyi, udając się naprzód do Krakowa, następnie zwiedzi między innymi dworzec kolejowy we Lwowie obecnie przebudowywany.

Wiedeń, 19 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych uchwaliła Izba znaczną większością głosów projekt procedury cywilnej, normę jurysdykcyjną i ustawy wprowadcze jakoteż przedłożone przez komisyę rezolucye w drugiem i trzeciem czytaniu. Przeciw głosowali Młodoczesi i antysemici jakoteż dep. Kronawetter i Morre.

Prezydent br. Chlumecky zaznacza, że przez uchwalenie projektu dokonano jednej z największych reform w dziedzinie prawodawstwa. (Żywe brawa i oklaski).

Posłowie składają powinszowania referentowi Baernreitherowi, jak również P. Kierownikowi Ministerstwa sprawiedliwości dr. Krallowi, reprezentantowi Rządu radcy Dworu dr. Kleinowi, i koreferentowi dep. Eugeniuszowi Abrahamowiczowi.

Następnie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad etatem Ministerstwa rolnictwa.

Dep. Koenig mówi o położeniu stanu włościańskiego.

Dep. Wachnianin wyjaśnia ciężkie położenie rolnictwa, szczególniej w Galicyi i omawia wychodźtwo do Brazylii, kierowane przez niesumiennych agentów. Władze powinny w tej sprawie pospieszyć z pomocą. Mowca polemizuje z dep. Dötzem, który twierdził wczoraj, że Galicya korzysta z całego szeregu przywilejów i wyraża w końcu nadzieję, iż rząd przedłoży w najbliższej jesieni ustawy dla podniesienia rolnictwa a szczególniej dla polepszenia bytu małych posiadczy ziemskich. (Oklaski na ławach polskich).

Izba ukończyła następnie dyskusyę nad etatem Ministerstwa rolnictwa i przystąpiła do obrad nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości.

Dep. Piniński wskazał na uchwaloną na niniejszem posiedzeniu procedurę cywilną, czem Rząd złożył dowód, iż zupełnie sprostał wielkiemu zadaniu. Ważną rzeczą będzie w przyszłości pomnożenie sędziowskiego personalu pomocniczego w sądach, mianowicie w Galicyi. Mowca omawia liczne spory o własności między ludnością wiejską w Galicyi. W tym względzie potrzebną jest reforma; nastąpi ona byle nie zapóźno. Mowca zaleca przeto ulgi co do opłat od przeniesienia własności włościańskich, rewizyę ksiąg gruntowych w Galicyi, których niedokładne prowadzenie jest przyczyną wielu nieporządków, dalej podnosi, że byłoby pożądane pomnożenie liczby urzędników do pomiarów katastralnych i geometrów. Mowca omawia następnie wniesione na poprzedniem posiedzeniu przedłożenie rządowe, z którem najzupełniej się zgadza. (Brawa z ław polskich).

Wiedeń, 19 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów Pan Minister skarbu przedłożył projekt ustawy, tyczący się zmiany przedłożenia o ewidencyi katastru podatku gruntowego. Izba przystąpiła do dalszej dyskusyi nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości.

Wiedeń, 19 lipca. Klub zjednoczonej lewicy, odbył wczoraj zgromadzenie, na którem obradowano nad kwestyą zachowania się stronnictwa podczas trzeciego czytania budżetu. W ożywionej dyskusyi wyrażono głównie zapatrywanie, że należy zachować zupełną jedność stronnictwa. Dalszy ciąg obrad w tej sprawie nastąpi na najbliższem posiedzeniu klubu.

Wiedeń, 19 lipca. *Fremdenblatt* omawiając ruch w Macedonii, a w szczególności postawę Greków, przestrzega tych ostatnich przed zmianą dotychczasowej lojalnej, pokojowej polityki, dla której Europa ma zupełne uznanie. Nie ma obecnie żadnego powodu do zaniepokojenia żywiołu helleńskiego. Europa i Porta uznają właściwe zachowanie się Grecyi tem wdzięczniej, im większe byłoby niebezpieczeństwo, gdyby ruch bułgarsko-macedoński przekształcił się w rewolucyę. Należy się spodziewać, że w Atenach przeważą roztropność mężów stanu i pokojowe tendencye, nad pobudkami zawiści politycznej.

Londyn, 19 lipca. Według rezultatu, wiadomego do wczoraj o godzinie 11 w nocy, wybrano do Izby gmin: 301 unionistów, 71 liberalnych, 43 Irlandczyków i 2 deputowanych ze stronnictwa robotniczego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19go lipca 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 93·75, Węgierskie akcye kredytowe 487·—, Akcye anglo-austryackie 174·—, Akcye banku Union 349·25, Akcye kolei Południowej 110·—, Losy tureckie 78·90, Akcye kolei państwowej 431·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 320·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·30, Akcye tytoniowe 235·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·15, Akcye kolei Elbetal 296·75, Akcye banku dla krajów koronnych 278·60, 4-procentowa węgierska renta złota 123·45, Akcye banku związkowego 165·30, Rubel papierowy 1·30·—, Węgierska renta papierowa 99·90, Kredytowe ziemskie 542·—, Kredyty 399·75, Rimamurania 290·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 15/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9 06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9 00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2 09	9·44	—	8 02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	--	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia. Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10 25	6 45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11 00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11 00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6 45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/6 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy. Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10 35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza. Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3 20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19. lipca 1895.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222	—	225	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	323	—	326	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	--
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.				
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	20	98	90
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	50	99	20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	20	102	90
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a	100	60	101	30
„ „ 4 „ „	98	—	98	70
„ „ 4 prc. koronowej	98	—	98	70
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	60	9	70
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27.—	1	37.—
„ „ papierowy	1	29.¼	1	30.¼
100 marek niemieckich	59	10	59	70

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 lipca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.10	101.30
luty-sierpień	101.10	101.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.30	101.50
kwiecień-październik	101.30	101.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.25	152.25
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	157.—	157.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.50	162 50
„ „ 1864 po 100 zł.	195.75	196 75
„ „ 1864 po 50 zł.	195.75	196 75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.20	159.20
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123 70	124.90
Renta koronna 4 pr za 200 k.	101.50	101.70
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.60	99.60
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	176.30	176.90
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	404.50	405.—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	929.—	935.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	283.—	283.50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1073.—	1077.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	576.—	578.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3605.—	3615.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	324.—	325.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.50	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	209.25	209.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	122.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100 70
„ „ „ „ „ 3. pr.	116.75	117.75
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.—	102.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.25	102.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.25	95 25
z r. 1884	99.40	100.40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	109.—	110.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	146 75	147 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.50	200.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.25	60.25
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	145.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.50	63.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.25	61.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.30	17.80
„ „ węg. „ po 5 zł.	11 20	11.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.50	74.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.25	56.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 45	121.80
Paryż	48.25	48.30
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.74 —	5.76 —
„ pełnej wagi	5.71.—	5.73.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.64.—	9.65.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 16504 (4908 2 - 3)

C. k Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w sprawie egzekucyjnej Płóbusa Immelesa przeciw Eliaszowi Zabłudowskiemu pto 1000 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 29 sierpnia 1895 i 17 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya 35½% sumy 425·0 zł. z większej 46000 zł. pochodzącej. w stanie biernym realności pod l. k. 665¾ we Lwowie położonej wyk. hip. 606 dziel. II objętej w poz. 45 C. dla Eliasza Zabłudowskiego hypotekowanej z tem, że na pierwszym terminie suma ta tylko wyżej ceny wywołania 15087 zł. 75 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1508 zł. 75 ct. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych sprzedać się mającej sumy, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 13 marca 1895 rzeczowe prawa na wspomnianej sumie nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Kosiński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Kulikowski mianowany został.

Lwów, dnia 22 czerwca 1895.

L. 11497 (4970 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Michała Müllera w sumie 1000 zł. a w z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż należącej do Racheli Kohanowej połowy realności w Tarnowie pod nd. 15 a na Zawalu położonej wyk. hipot. l. 165 ks. gr. gm. Tarnów objętej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach a mianowicie 23 sierpnia 1895 i 27 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 10093 zł. 5 ct. poniżej której w terminie pierwszym połowa realności sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1010 zł. a. w.

Kuratorem wierzycieli, którymby uchwał nie można było doręczyć ustanowiono adw. dr. Bronisława Gałeckiego z substytucyą adw. dr. Jana Steca.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registra turze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 12 czerwca 1895.

L. 38 9 (4860 2—3)

Im hiesigen Gerichtsgebäude findet um 10 Uhr früh den 30 August 1895 über den Schätzungspreis, den 18 October 1895 aber auch unter demselben die Feilbietung der in der G. E Zl 134 der Catastralgemeinde Czerhanówka eingetragenen, Eigentum des Nikolaus Lesiewicz beziehungsweise dessen minderjährigen Erbin Tekiena Lesiewicz bildenden Realität zu Gunsten des Itzig Stettner pto 15 fl. statt.

Der Ausrufungspreis 200 fl.

Das Vadium 20 fl

Den Schätzungsact und den Tabularextract kann man in der hg. Registratur einsehen

Für die Hypotekargläubiger unbekannten Aufenthaltsortes und Lebens ist der H. Adw. Dr. Wilkowski in Kosów zum Curator ernannt.

K. k. Bezirksgericht.

Kosów, am 25 April 1895.

L. 5552 (4966 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 252 zł. 61 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 19 sierpnia 1895 i 23 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod nr. 161 w Myszynie wedle whl. 371 B. poz. 1 ks. gr. gm. kat. Myszyn własność Michała Myzaniuka Łukiena stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2595 zł.

Wadyum ustanowiono na kwotę 259 zł. 50 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tus. aktach.

Peczeniżyn, 18 czerwca 1895.

L. 5529 (4953 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 25 września 1895 nawet poniżej takowej licytacya 4/10 części realności wyk. hip l. 608 i 8|10 części realności lwh. 1066 ks. gr. gm. Brzozów, Stanisława Komskiego własnych na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie pto 160 zł. z pn.

Cena wywołania dla realności lwh. 608 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Cena wywołania dla realności lwh. 1066 200 zł.

Wadyum 20 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Emila Witkiewicza w Brzozowie.

Brzozów, dnia 22 czerwca 1895.

L 5459 (4916 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Jana Kraśnińskiego 700 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 23 sierpnia i 27 września 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż a) połowy realności whl. 1695 i b) całej realności whl. 1697 w Jarosławiu położonych, Bazylego i Ewy Kuców własnych.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 2387 zł. 50 ct.

Wadyum 238 zł. 75 ct.

Cena wywołania drugiej realności 1440 zł.

Wadyum 140 zł.

Realności te licytowane będą oddzielnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ruczka w Jarosławiu.

Jarosław, 19 czerwca 1895.

L. 933 (4958 3—3)

W Pilzneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 26 sierpnia 1895 i dnia 30 września 1895 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna 1/5 części realności lwh. 19 ks. gr. gm. Strzegocice objętej, dłużniczki Maryanny Maduza w tej części własnej celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 1 zł. w. a. z pn. Samsonowi Schüslowi od Maryanny Maduza się należącej.

Ta część realności na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 110 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tut. sąd. registraturze

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem dr. Tytusa Bujnowskiego not. w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 22 maja 1895.

L. 6991 (4849 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw p. Edwardowi Woźniakowskiemu i p. Maryi Magdalenie Woźniakowskiej o zapłacenie 2 rat bankowych zaległych po 4245 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 26 sierpnia 1895 i dnia 14 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. I. przymusowa sprzedaż dóbr Ostrów i część Ostrów wykazem hipotecznym l. 338 i 337 objętych, dłużników pp. Edwarda i Maryi Magdaleny małżonków Woźniakowskich własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 300.000 zł. a. w.

Wadyum zaś 10 prc. tejże 30.000 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Peipera w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Schwarza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, 8 czerwca 1895.

L. 25412 (4945 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego królestwa Galicyi i L domeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie przeciw Joannie Laurze 2 im. Birkle o zapłacenie 62 zł. 36 ct., 62 zł 34 ct., 62 zł. 32 ct., 62 zł. 30 ct., 62 zł. 28 ct., 62 zł. 24 ct., 62 zł 22 ct. i 1770 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się dnia 22 sierpnia 1895 i dnia 19 września 1895, każdym razem o godzinie 11 przed południem w tusąd. sali rozpraw egzekucyjna publiczna licytacya realności pod lk. 616¼ we Lwowie położonej whl. 523 I. gminy kat. Lwów objętej dłużniczki Joanny Laury 2 im. Birkle własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 8000 zł., wadyum zaś 800 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Kamieńskiego z substytucyą adw. dr. Zygmunta Lisiewicza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w godzinach urzędowych w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 28 czerwca 1895.

L. 3442 (4940 3—3)

W dniach 20 sierpnia 1895 i 24 września 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym ck. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Rabczycach w powiecie starostwa drohobyckiego położonych, objętych wykazem hipot. 56 i 356 księgi gruntowej dla Rabczyc dłużników Stefana Kobielnika „Zoszczyn“ i Paraszki Kobielnik własnych na zaspokojenie wierzytelności kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w kwocie 60 zł.

Cena wywołania 3235 zł.

Wadyum 323 zł. 50 ct.

Realności te zostaną na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedane.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Dunin w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 25 kwietnia 1895.

L. 7252 (4923 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w sumie 267 zł. 87 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 121 ks. gr. gm. Rzędzin objętej Franciszka Borucha własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 23 sierpnia 1895 i 24 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2058 zł. 6 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 206 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu powiatowego miejsko delegowanego.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, 30 kwietnia 1895.

L. 3070 (4888 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się Władysławowi Święcickiemu od Pawła Krukowieckiego i od Maryi Krukowieckiej kwoty 35 zł. przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi realności objętej wyk. hip. l. 1191 ks. grunt. dla gminy miasta Złoczowa w dwóch terminach, a to dnia 19 sierpnia 1895 i dnia 23 września 1895, zawsze o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cenę wywołania stanowi szacunek tej realności w kwocie 1005 zł.

Wadyum kwotę 101 zł.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i niżej tej ceny, lecz nie niżej 1/3 części sumy wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 11 czerwca 1894 do hipoteki tej realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna i dalsze doręczone być nie mogły, ustanowiony jest kurator w osobie dr. Wittlina adwokata w Złoczowie.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, 11 maja 1895.

L. 10950 (4894 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 22 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 września 1895 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności l. 53 ks. grunt. gm. kat. Bolechów Szymona Jozefsberga własnej na rzecz skarbu państwa pto 60 zł. z pn.

Cena wywołania 560 zł.

Wadyum 56 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Elżbiety i Katarzyny Schirl, mas spadkowych Michała Unterschütz, Bernarda Wahau, Henryka Millera, Franciszka Sendlera, Jerzego Gerlieba, Piotra Hafnera i Chai Landes, oraz dla wierzycieli hipotecznych później jak dnia 22 września 1892 w hipotekę weszłych, ustanowiono kuratorem p. dr. Jakóba Rabinowicza adwokata w Bolechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 20 stycznia 1895.

L. 8769 (4924 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w sumie 126 zł. 29 ct. z należytościa dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 28 ks. gr. gm. Żukowice objętej Jakóba Wolczyka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 23 sierpnia 1895 r. i 24 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 740 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 74 zł.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej. delegowanego.

Tarnów, 30 kwietnia 1895.

L. 2323 (4870 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego przeciw Janowi Wolfowi o zapłacenie kwoty 1164 zł. 98 ct. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Banku hipotecznego we Lwowie publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l. 132 i 487 ks. gr. gm. kat. Żółkiew I część tudzież wyk. hip. 236 ks. gr. gm. Winniki objętej własnością Jana Wolfa będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 3000 zł. wa. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie: na dniu 30 sierpnia 1895 i na dniu 27 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za też cenę na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 300 zł. aw.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew 18 maja 1895.

L. 7976 (4972 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie 7 rat po 9 zł. z pn. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 10 w Zbrzyziu, wyk. l. 4 i 28 ks. gr. gm. Zbrzyż objętej, Chaji Förster i Metia Förster dnia 14 sierpnia i dnia 17 września 1895 zawsze o godz. 10 rano przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej, przy drugim także niżej ceny szacunkowej odbyć się mającą.

Cenę wywołania ciała hip. wyk. l. 4 stanowi wartość szacunkowa 378 zł. a ciała hip. wyk. l. 28 wartość 25 zł.

Wadyum wynosi 37 zł. 80 ct. i 2 zł. 50 ct

Dalsze warunki, akt szacunkowy i wyciąg hipoteczny złożone w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dn. 29 października 1894 na hipotekę weszli lub uchwały licytacyjnej w czas nie otrzymali, ustanowiony dr. Komeriner adwokat w Borszczowie.

Borszczów, dnia 14 czerwca 1895.

L. 5182 (4980 1—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Jakima, Maryi, Kornija i Eudokii Szatrawskich w kwocie 62 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się dnia 2 sierpnia i dnia 4 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Kobyli położonej wedle wykazu hipot. 296 księgi gruntowej dla gminy kat. Kobyla, Nikifora Szatrawskiego własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej, lub za cenę szacunkową 670 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 67 zł.

Zbaraż, dnia 12 czerwca 1895.

L. 3592 (4950 2—3)

C. k Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się nieletnim Stanisławowi i Maryi Chauerom kwoty 2000 zł. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi majętności tabularnej „folwark Bereżna pasieka“ objętej wyk. hip. l. 581 ks. gr dla majętności tabularnych okręgu c k. sądu obwodowego w Złoczowie dłużnika Mieczysława Kruszelnickiego własnej w dwóch terminach a to: dnia 26 sierpnia 1895 i dnia 30 września 1895 zawsze o godz. 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena wywołania 4711 zł. 21½ ct. w. a., a poręczne 472 zł. w. a.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i niżej tej ceny, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć lub w odpisie podnieść można w tusądowej registraturze.

Dla z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Menkesa i dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 19 lutego 1895 do hipoteki tej majętności weszli, lub którymby uchwałę doręczyć nie można, ustanawia się kuratora w osobie p. Longina Rożankowskiego adw. w Złoczowie.

Złoczów, 4 maja 1895

L. 7114 (4978 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 5 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 września 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 19 i 88 w Szczurowicach I według wykazu hip. l. 118 w połowie Mojżesza Abrahama Kardasza własnej II według wyk. hip. 354 w połowie a III według wyk hipot. 357 w całości Konrada Stroczyńskiego syna Romana własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie pto 98 zł. 13 ct. z pn.

Cena wywołania ad I 543 zł.. ad II 517 zł. 50 ct., ad III 348 zł., wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Abrahama Mojżesza Kardasza jako to Azriela Kardasza, Estery Kardasz i Feigi Rywy 2 im. Goldberg i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora pana Izaka Leibę 2 im. Kardasza w Szczurowicach.

Łopatyn, 30 czerwca 1895.

L. 3751 (4969 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje po wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 400 zł. wa. z pn. na rzecz Arona Kannera przedsięweźmie dnia 21 sierpnia i dnia 11 września 1895 o godzinie 10 rano w tusądowej izbie rozpraw Nr. 25 egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi sumy 70# hol. i sumy 1710 zł m. k. zaintabulowanych na rzecz Pesli Teich w stanie biernym realności pod l. kons. 230 w Sanoku położonej wyk. hip. l. 370 objętej.

Cena wywołania dla kwoty 70# hol. kwota 350 zł. wa, a dla kwoty 1710 zł. m. k. kwota 1795 zł. 50 ct. wa.

Obie sumy będą sprzedane razem jako jednoryczałtowa suma.

Wadyum 108 zł.

Na pierwszym terminie będą rzeczone sumy tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim także niżej takowej sprzedane.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przeglądnąć w tusąd. registraturze. Kuratorem egzekwowanej masy jest dr. Tarnawski adwokat przemyski, zaś dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli zahipotekowanych na sprzedać się mających sumach Tebla Majera 2 imion Blocha i Dawida Teicha, tudzież dla tych którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego tj. po dniu 15 maja 1895 prawo zastawu na rzeczonych sumach uzyskali, ustanowiono kuratorem Dr. Flakowicza a zastępcą Dr. Łobaczewskiego adwokatów sanockich.

Sanok, dnia 25 czerwca 1895.

L. 2018 (4977 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Kellera w kwocie 36 zł. wa. z pn. dozwolona została sprzedaż realności lwh. 276 gm. kat. Dębno objętej Antoniego Maznia własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 23 lipca i 23 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 912 zł.

Wadyum wynosi 92 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 23 marca 1895.

L. 1832 (4976 2—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Kulików giebt bekannt, dass behufs Aufhebung der Gemeinschaft des Eigenthumes der a) dem Johann Stecyk und Pelagia geb. Michalewicz verh. Stecyk, einem jeden zu je 5/24 Theilen, b) dem Mikołaj Ostapczak und Pelagia Ostapczak einem jeden zu je 5/24 Theilen und c) dem Dawid Grüss in 4/24 Theilen eigenthümlich gehörigen Realität Nr. 940 Grundbuchs Ausweis der Katastralgemeinde Kulików die öffentliche Feilbiethung in zwei Terminen und zwar am 16 August und am 27 September jedesmal um 10 Uhr vormittags stattfinden wird.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth dieser Liegenschaft im Betrage von 450 fl. ö. W.

Vadium 45 fl ö. W.

Sonstige Feilbiethungsbedingungen, der Grundbuchsauszug unn das Schätzungsprotokoll der feilzubiethenden Liegenschaft liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur freien Einsicht der Interessenten.

K. k. Bezirksgericht.

Kulików, 27 März 1895.

L. 4040 (4975 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Gitli Lewites przeciw nieobjętej masie spadkowej po Markusie Lewitesie w kwocie 1100 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 16 sierpnia 1895 i dnia 18 września 1895 o godz. 10 rano w sądzie tym przymusowa sprzedaż realności dłużniczej wyk. hip. l. 351 ks. gr. gm. kat. Husiatyn objętej, która przy drugim terminie niżej ceny szacunkowej 650 zł. wa. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 65 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Henryk Nathansohn w Husiatynie.

Husiatyn, dnia 15 czerwca 1895.

L. 215 (4974 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 23 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 września 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 68 gminy Hanaczów, Jana Figurskiego własnej na rzecz Mojżesza Adlera pto 30 zł. z pn.

Cena wywołania 1193 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 14 czerwca 1895.

L. 2406 (5003 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Emilowi Rathowi o zapłacenie 3 rat po 179 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 5 sierpnia 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 września 1895 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod l. k. 317 w Nowosiółe położonej wykazem hipotecznym 1098 ks. grunt. gminy katastralnej Nowosiółe objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 12000 zł. Wadyum 1200 zł. Wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator tutejszy adwokat dr. Kazimierz Pawlikowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 10 marca 1895.

L. 5772 (5010 1—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Maxyma Freja w kwocie 100 zł. wa. z przyn. odbędzie się dnia 5 sierpnia 1895 i dnia 9 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hip. 62 księgi gruntowej dla gminy kat. Lubianki niższe Pawła Romańczuka własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną zostanie tylko wyżej, lub za cenę szacunkową 210 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 21 zł.

Bliższe warunki i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem dr. Nathan Stein adwokat w Zbarażu.

Zbaraż, dnia 2 lipca 1895.

L. 5591 (5000 1—3)

Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 157 zł. 77 ct. w. a. odbędzie się dnia 16 sierpnia 1895 i dnia 27 września 1895 każdym razem o 10 rano w gmachu sądowym licytacyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 1 gminy Młodochów spadkobierców Jędrzeja Cygana własnej.

Cena wywołania 800 zł., wadyum 80 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależytości przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 5 czerwca 1895.

Ч. 2998 (5009 1—3)

Ц. к. Сѹдъ повітовий въ Тлѹстімъ подає до вѣдомости, що въ цїли заспокоєнія вірительности Обшого рольничо-кредитового Заведенѧ длѧ Галичини и Бѹковини в лїквідацїи, а именно 20 рат по 7 зл 60 кр. и єдной 6 зл. 40 кр. ав. зпр. відбѹде сѧ днѧ 19 авгѹста 1895 и днѧ 19 вересня 1895, кождим разом о годинї 10 перед полѹднем примѹсова лїцитація реальности під ч. конс. 133 в громадї Кошелôвцѣ положеной, вик. гип ч. 271 тойже громади обнятой, необнятой маси спадковой Юрка Стасюка власной.

Цїна виклична 225 злр.

Вадїюм 22 зл. 50 кр.

Рештѹ ѹсловій можна переглѧнѹти в тѹс. регистратѹрї.

Тлѹсте, днѧ 12 червнѧ 1895.

L. 5131 (4999 1—3)

Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włościańskiego w likwidacyi a to 17 rat po 9 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 16 sierpnia 1895 i dnia 27 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 54 i 2/4 części realności objętej wykazem 13 gminy Chrząstów Jadwigi Markowskiej i spóln. własnej.

Cena wywołania pierwszej realności 2000 zł., drugiej 100 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 19 czerwca 1895.

L. 14936 (4994 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 327 zł. 68 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 16 sierpnia 1895 i 17 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym nr. 26 gminy Dąbrówka objętej Jana Białożyta i Anny z Białożytów Krasińskiej, Piotra Białożyta, Katarzyny z Białożytów Kociołkowej, śp. Maryanny Białożyt i Józefa Białożyta własnej.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 25 marca 1895.

L. 13549 (4992 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Benjamina Messingera w kwocie 66 zł. 66 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 22 sierpnia 1895 i 26 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hip. nr. 130 gminy Majkowice objętej Jana i Maryi Talarków własnej.

Cena wywołania 130 zł.

Wadyum 13 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 29 marca 1895.

L. 10125 (4979 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju obwieszcza, że 22 sierpnia 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w budynku sądowym dobrowolna licytacya realności whl. 25 gm Kawsko spadkobierców Jana Bauera własnej, przy najmniej za cenę 160 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Adam Schuster w Königsau.

Stryj, 12 maja 1895.

L. 17557 (5002 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Salomona Katza kwoty 17 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Jacka Wojciechów względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej należącej połowy realności whl. 196 ks. gr. gm. Uniów objętej, na 107 zł. 50 ct. ocenionej i całego ciała hip. wyk. l. 248 tej samej księgi gruntowej objętego, na 5 zł. ocenionego na dniu 19 sierpnia 1895 i 23 września 1895 każdym razem o 10 godzinie rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 6 lutego 1895.

L. 4329 (5006 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia 6 rat po 12 zł. aw. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya posiadłości lwh. 87 gm. Szołomienice objętej, dłużnika Wasyla Horwata własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 21 sierpnia 1895 i dnia 25 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 350 zł. aw.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach

Rudki, 9 czerwca 1895

L. 14190 (4993 1 3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Gimpla Branda w kwocie 35 zł. 75 ct odbędzie się w tut. sądzie w dniach 22 sierpnia 1895 i 26 września 1895 każdym razem o godz 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. n. 597 gm. Bochnia, Stanisława i Antoniny Kociołków własnej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 26 marca 1895.

Konkursa.

L. 6824 (5038)

Posada adjunkta przy c. k. sądzie krajowym w Czerniowcach w IX klasie rangi ze systemizowanemi poborami jest do obsadzenia.

Podania wnosić należy do Prezydyum c. k. sądu w Czerniowcach najdalej do 10 sierpnia 1895

We Lwowie, dnia 16 lipca 1895.

L. 7673 (4981 3—3)

Celem obsadzenia trzech posad starszych inżynierów w VIII, ewentualnie trzech posad inżynierów w IX i tyluż posad adjunktów budownictwa w X klasie rangi z systemizowanemi poborami w galic. państwowej służbie budowniczej rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 sierpnia 1895.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 12 lipca 1895.

L. 939 (4946 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tłumaczu rozpisuje niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) Przy szkole 5 klasowej mieszanej w Tłumaczu:

1. Na posadę starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

O posadę tę ubiegać się mogą tylko kandydaci z egzaminem do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy matematyczno-przyrodniczej.

2. Na posadę młodszego nauczyciela (lki) z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

B) Przy szkole 4 klasowej mieszanej w Tyśmienicy mieście:

1. Na posadę starszego nauczyciela (lki) z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

2. Na posadę młodszego nauczyciela (lki) z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie, skoro posada ta opróżni się przez obsadzenie posady starszego nauczyciela.

C) Na posady młodszych nauczycieli (lek) z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie: 1. przy szkole 3 klasowej mieszanej w Otynii, 2. przy szkole 2 klasowej mieszanej w Niżniowie.

D) Na posady młodszych nauczycieli (lek) przy szkołach 2 klasowych mieszanych z płacą po 300 zł. wa. 1. w Bortnikach, 2. Czarnołożcach, 3. Hostowie, 4. Jezierzanach, 5. Ladzkiem szlacheckiem, 6. Olszanicy, 7. Podpieczarach, 8. Tarnawicy polnej.

E) Na posady przy szkołach 2 klasowych mieszanych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1. Antonówce, 2. Chomiakówce, 3. Delawie, 4. Dołhem, 5. Dolinie, 6. Horyhladach, 7. Kolińcach, 8. Korolówce, 9. Krzywotułach nowych, 10. Kutyskach, 11. Markowcach, 12. Miłowaniu, 13. Nadorożnej, 14. Przybyłowie, 15. Przenicznikach, 16. Roszniowie, 17. Strychańcach, 18. Tarnawicy polnej z dodatkiem za kierownictwo 50 zł., 19. Woronie, 20 Targowicy i 21. Winogradzie.

Kompetenci (tki) o posady tym konkursem objęte, winni wnieść należycie udokumentowane podania, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną wykaz lat służby, a względnie wymiar wkładki emerytalnej za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 sierpnia 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tłumaczu, d. 27 czerwca 1895.

C. k. Starosta.

L. 1901 (4987 1—3)

Celem obsadzenia posady woźnego przy c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu z płacą 300 zł. rocznie, dodatkiem aktywalnym 25 prc. prawem pobierania munduru w naturze rozpisuje się konkurs do dnia 30 sierpnia 1895.

Ubiegający się o tę posadę dla wojskowych zastrzeżoną, mają wnieść podania w zakreślonym terminie do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 15 lipca 1895.

L. 6783 (4986 1—3)

Odnośnie do konkursu w nr. 163 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na cztery posady adjunktów tabuli krajowej i miejskiej przy sądzie krajowym we Lwowie z dniem 10 sierpnia 1895 upływa.

We Lwowie, 14 lipca 1895.

Kuratele.

L. 2427 (4934 3—3)

Paraska Bojczuk z Turki uznana umysłowo chorą.

Kurator Michał Bojczuk z Turki.

Gwoździec, 12 maja 1895.

L. 5205 (4941 3—3)

Andruch Zabołotny gospodarz z Nowosiółki uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Iwan Olejnik z Nowosiółki.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 20 maja 1895.

L. 2185 (4938 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje do wiadomości, że Wiktorya Kosek i Stanisław Kosek z Kojszowki uznani zostali za niedołężnych na umyśle i że kuratorem dla nich ustanowiony Ignacy Kardaś z Kojszówki.

Maków, 24 maja 1895.

L. 10017 (4942 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, iż zawieszona z powodu marnotrawstwa nad Ksenofontem Wojtowiczem z Korkowa kuratela, zniesioną została.

Sokal, 16 czerwca 1895.

L. 37164 (4944 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie uznaje Karolinę Kraś zamęż. Bojarską właścicielkę realności we Lwowie umysłowo chorą i ustanawia Jerzego Mayera jej kuratorem.

Lwów, dnia 6 lipca 1895.

L. 7070 (4861 3—3)

Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 20 kwietnia 1895 l. 6072 uznaje się Rożkę Zond uk z Pistynia obłąkaną, ustanawiając dla niej kuratorem Marcina Urbańskiego.

C. k Sąd powiatowy.

Kosów, 28 maja 1895.

L. 3758 (4973 2—3)

Hryń Resztyj z Butełki niżnej uznany za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiony Onufry Siemiak z Butełki niżnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia 29 maja 1895.

L. 1698 (4991 1—3)

Franciszka Kotlik córka ś. p. Hipolita i Józefy Kotlików z Bochni została umysłowo chorą uznaną a kuratorem jej ustanowiono Franciszka Sołgę z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 9 lutego 1895.

L. 9567 (5004 1—3)

Semko Ciupak syn Michała, rolnik z Niestanic uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Michał Ciupak.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 14 sierpnia 1894.

L. 6135 (5008 1—3)

Paweł Wrona z Hermanowy uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 25 kwietnia 1895 l 4305 uznany umysłowo chorym.

Kuratorem tegoż jest Wawrzyniec Wrona z Hermanowy.

C. k Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 16 lipca 1895

Rozmaite obwieszczenia.

L. 22511 (4882 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta hr. Potulickiego, że przeciw niemu wniósł Salamon Rothblum pozew de praes. 17 czerwca 1895 l. 22511 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 925 zł. z pn i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z d. 18 czerwca 1895 l. 22511 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Kwiecińskiemu ze substytucyą adwokata dra Łepkowskiego w Krakowie i poleca Zygmuntowi hr Potulickiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, d 18 czerwca 1895.

L. 3454 (4959 3-3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Teklę Mika, iż Ryfka Goldstein wytoczyła w tutejszym sądzie przeciw Frymecie Tider i spóln. spór sumaryczny pto 375 zł. 48 ct. i że do sporu tego przypozwała Teklę Mika.

Do uzupełnienia rozprawy wyznaczono termin na dzień 21 sierpnia 1895 o godz. 10 rano i ustanowiono dr. Jana Mycińskiego w Żabnie kuratorem Tekli Miki.

Wzywa się więc Teklę Mika, aby do rozprawy albo osobiście stanęła, albo udzieliła informacyi swemu kuratorowi pod rygorem skutków prawnych.

C. k. Sąd powiatowy.

Żabno, 30 maja 1895.

(4960 3—3)

PP. DDr. Seweryn Paneth, Adolf Abraham 2 im. Rosmarin, Mojżesz Sokal i Simche (Szymon) Wieselberg wpisani zostali z dniem 11 lipca 1895 na listę adwokatów, a to dwaj pierwsi z siedzibą we Lwowie, trzeci z siedzibą w Stanisławowie, a ostatni z siedzibą w Kołomyi.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 11 lipca 1895.

(4963 3—3)

P. Dr. Jakób Schenker, adwokat w Glinianach, zamierza przesiedlić się do Przemyślan z dniem 1 października 1895.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 4 lipca 1895.

L. 32795 (4964 3—3)

C k Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby zwierzchności gminy Jaśniska z 11 kwietnia 1895 l. 20701 posiadacza książeczki wkładkowej Banku krajowego we Lwowie Nr. 2141, opiewającej na nazwisko „Fundusz ubogich gminy Jaśniska" i zastrzeżonej do dyspozycyi wydziału powiatowego w Gródku, na którą 9 czerwca 1886 złożona została kwota 39 zł., ażeby tę książeczkę w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu takowa na żądanie zwierzchności gminy Jaśniska za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 22 czerwca 1895.

(4961 3—3)

P. Dr. Michał Grek wpisany został z dniem 4 lipca 1895 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 4 lipca 1894.

L. 23842 (4881 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Henryka hr. Broel Platera, że przeciw niemu wniósł Bernard Reiner pozew de praes. 26 czerwca 1895 l. 23842 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 28 czerwca 1895 l. 23842 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Bronisławowi Olearskiemu ze substytucyą adwokata dr. Tadeusza Kwiecińskiego w Krakowie — i poleca Henrykowi hr. Broel Platerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C k. Sąd krajowy jako handlowy.

Kraków, 28 czerwca 1895.

L. 5359 (4854 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku podaje do wiadomości, iż dnia 17 stycznia 1893 zmarł w Okocimie Baruch Weiss bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli do spadku po nim przychodzi syn Szaja Weiss.

Sąd nieznając pobytu Szaji Weissa wzywa go, aby w przeciągu roku 1 licząc od dnia ogłoszenia edyktu zgłosił się w sądzie tut. i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Lejzorem Rückiem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, d 24 lipca 1894.

L. 3331 (4862 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Julię hr. Reyową 2o Grudzińską, że celem doręczenia jej tus rezolucyi hipotecznej z dnia 17 maja 1895 l. 3331 ustanowiono dla niej kuratora dra Wacława Dundaczka adwokata w Nisku i wzywa ją, aby potrzebnych informacyi udzieliła temuż kuratorowi, lub innego pełnomocnika ustanowiła.

Nisko, d. 17 maja 1895.

L. 4714 (4893 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Sanoku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Julię Nowak, że Semion Nowak wniósł przeciw niej pozew pod dniem 23 marca 1895 l. 4714 o uznanie go i zaintabulowanie za właściciela 2/3 części wyk. hipot 79 ks gr. gminy Zahutyn.

Kuratorem dla niej ustanowiono adw. dr. Flakowicza w Sanoku.

Wzywa się zatem Julię Nowak, by temu kuratorowi podała swą obronę, ewentualnie wskazała sądowi innego swego zastępcę.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Sanok, 30 czerwca 1895.

L. 15102 (4895 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Cyganika, że celem strzeżenia ewentualnych jego praw do spadku po ś. Katarzynie Cyganik z Malinówki, ustanowił dla niego kuratorem adwok. dr Festenburga w Brzozowie.

W skutek tego wzywa się Jana Cyganika, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił odpowiedniej informacyi, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 12 listopada 1894.

L. 24407 (4883 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Katza, że przeciw niemu wniósł Maks Lewkowicz pozew de praes 29 maja 1895 l. 20028 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 286 zł. 62 ct. w. a. z przyn. że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 31 maja 1895 l. 20028 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Seinfeldowi ze substytucyą adw. dr. Betta w Krakowie i poleca Izaakowi Katzowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, d. 2 lipca 1895.

L. 11473 (4885 2—3)

C. k Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Gwoździcy przeciw Alterowi Kimel i tow. pto 117 zł 80 ct dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Szmula Kimela adw. dra Rittigsteina kuratorem z substytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adw. dr. Rittigsteinowi nakaz zapłaty z 25 maja 1895 l. 8662 dla Samuela Kimela przeznaczony.

Kołomyja, 4 lipca 1895.

L 6394 (4892 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia nieobecnych i niewiadomych z miejsca pobytu i zamieszkania Chanę z Rieselbachów Zollmann i Schaula Rieselbacha, że w sprawie spadkowej po Abrahamie Rieselbachu, w której rezolucyą tusądową z dnia 12 lutego 1895 l. 1911 zarządzono wydanie resztujących 2/5 części wraz z narosłym procentem z kwoty 258 zł. 74 ct. w tutejszosądowym depozycie na rzecz masy spadkowej Abrahama Rieselbacha przechowanej, mianowicie 1/5 części tejże Freidli Rieselbach, zaś drugą 1/5 część tejże Elme Rieselbach — ustanowiono dla nieobecnej i niewiadomej z miejsca pobytu zamieszkania Chany z Rieselbachów Zollmann i Schaula Rieselbacha celem strzeżenia ich praw kuratorem adwokata dr. Wąsikiewicza i temuż doręczono rezolucyę powyższą, a zarazem poleca się im, by kuratorowi swemu potrzebnej informacyi udzielili, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Sącz 4 lipca 1895.

L. 11417 (4897 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ustanawia w sprawie spadkowej po Wojciechu Sobczaku dla niewiadomej z miejsca pobytu i życia Tekli Sobczak kuratorem ad actum Józefa Kuca i doręcza mu rezolucyę z dnia 10 sierpnia 1894 l. 7849.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, d. 10 grudnia 1894.

L. 12935 (4925 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Tarnowie wzywa właścicieli mas depozytowych a to masy N. Ziembickiego obejmującej kartę wkładkową Tarnowskiej kasy oszczędności Nr. 308 zł. 97 i Józefa Krzemińskiego obejmującej kartę wkładkową tejże kasy Nr. 625 na 1 zł. 69 zł. wa, ażeby się w przeciągu roku, 6 tygodni i trzech dni zgłosili i swoje prawa wykazali, gdyż inaczej takowe funduszowi przepadłości przyznane będą.

Tarnów, d. 28 lutego 1895.

L. 8837 (4995 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Berla Schiffmana, że Motel Rosenblatt wniósł przeciw niemu pozew de praes. 10 czerwca 1895 l. 8837 o zapłacenie 30 zł., na któren to pozew termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 2 sierpnia br. wyznaczony został, i że dla niego ustanowiony został kuratorem dr. Komeriner adwokat krajowy w Borszczowie.

Zarazem wzywa się go, by swemu kuratorowi potrzebnej do swej obrony informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Borszczów, 11 czerwca 1895.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 930

Podaje się do publicznej wiadomości, że stowarzyszenie zachodnio-galicyjskich agentów handlowych w Krakowie się rozwiązało.

W imieniu byłego zarządu

Ch. N. Reichenberg.

Konkurs.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego ogłasza niniejszem konkurs na:

1. jedną posadę oficyała I. kl., prawnika, z roczną płacą 1600 zł., dodatkiem na mieszkanie 500 zł., prawem do dwóch pięciolecі po 150 zł. aw. oraz prawem do emerytury na podstawie statutu z r. 1894.

2. jedną posadę asystenta I. kl., prawnika z roczną płacą 800 zł. aw., dodatkiem na mieszkanie 200 zł., prawem do dwóch pięcioleci po 100 zł. aw. oraz prawem do emerytury na podstawie statutu z r. 1894.

3. ewentualnie, gdyby powyższe posady w drodze awansu obsadzone zostały, na inne niższe posady etatowe, opróżnić się mające.

Kandydaci na powyższe posady, pośród których pierwszeństwo mają osoby w służbie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego pozostające wykazać się winni:

a) że osiągnęli lat 18 a nie przekroczyli 40 lat wieku;

b) z dotychczasowego zatrudnienia;

c) z nieposzlakowanego i ściśle honorowego postępowania;

d) z dobrego stanu zdrowia;

e) z uporządkowanych stosunków majątkowych;

f) co do posad pod 1 i 2 z ukończenia nauk prawno-politycznych w jednym z uniwersytetów państwowych, tudzież złożenia z dobrym postępem przepisanych dla państwowej służby teoretycznych egzaminów państwowych lub uzyskania doktoratu praw;

g) co do posad pod 3. z ukończonego z dobrym postępem wyższego gimnazyum albo też szkoły handlowej państwowej lub krajowej, lub wreszcie równorzędnego naukowego zakładu wojskowego;

h) wreszcie ze złożonego egzaminu kwalifikacyjnego normowanego dla urzędników gal. Tow. kredytowego ziemskiego w myśl art. 5. i 6 reg. służb.

Podania zaopatrzone w dowody posiadania wszystkich wyżej wyszczególnionych wymogów, wnosić należy najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1895 do Prezydyum Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, doręczając takowe w Sekretaryacie.

Kandydaci z pośród etatowych urzędników gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego nie potrzebują przedkładać dowodów pod a) b) c) d) f) g) wyszczególnionych.

Lwów, dnia 15 lipca 1895.

Z Prezydyum Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego. 932

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Nauki buchalteryi podwójnej udziela osobno za porozumieniem, zbiorowo w kursach specyalnych (dla pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze, ul. Krakowska l. 7. 884

Materace włosienne (3 poduszki) po zł. 13 14 15, 16, 18, 20 do 30. Kołdry szyte, najlepszy ręczny wyrób po zł. 3.50, 4, 6„ 7, 8, 10, 12 do 14 zł., jedwabne atłasowe po zł. 12.50, 14, 16, do 30 zł., kołderki dziecięce od zł. 2 i wyżej w największym wyborze prleca specyalna pracownia pościeli, Józef Schuster, Lwów, Kopernika 7. 539

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Ostrzeżenie. 929

Jako właścicielka jednej piątej części szóstej schedy dóbr Gdowa ostrzegam każdego, że nikomu pełnomocnictwa nie dałam w sprawie dzierżawy lub sprzedaży mojej części, ani na częściowe sprzedawanie gruntów tejże schedy nie pozwalam, gdyż mieszkając stale w Krakowie, sama się mojemi interesami zajmuję. Kraków, ul. Sławkowska l. 22. Eugenia Bielowska

HOTEL VICTORIA

Lwów, ul. Hetmańska.

Pokoje z pościelą od 80 ct. na dobę i wyżej. — **Restauracya** w tymże hotelu od 16 lipca we własnym zarządzie. Polecam się łaskawym względom

J. Voise,

110 właściciel hotelu i restauracyi.

MORSZYN

Zakład zdrojowy i wodoleczniczy, stacya kolejowa, poczta i telegraf w miejscu. Kąpiele bromowo-solankowe, borowinowe i rzeczne. **Leczenie żętycą, elektrycznością i masażem.** — Wskazania: **choroby gardła, płuc, żołądka, kobiece, nerwowe, reumatyzm, niedokrewność skrofuły.** Sezon otwarty od 15 maja do 15 października. Koszta pobytu z leczeniem od 25 zł. tygodniowo.

Dr. L. Tyszkowski, Morszyn.

580

Jarmark w Uniowie

odbędzie się w tym roku jak w poprzednich w drugiej połowie sierpnia 1895.

Zadatki na sklepy i budy przyjmuje we Lwowie p. **M. Sembratowicz,** introligator zamieszkały przy ul. Jagiellońskiej l 12 począwszy od dnia 28 lipca do 14 sierpnia 1895 w miejscu; zaś w Uniowie i na placu do dnia 25 sierpnia 1895.

PP. kupcy i interesowani zamierzający nająć sklepy i stanowiska na towary w tym roku na jarmark w Uniowie, w szczególności pp. prowadzący handel skór wyprawionych, dla których składy są przygotowane, przeważnie nowo wybudowane lub odnowione, raczą się zgłosić wraz z zadatkiem ustnie lub pisemnie u p. Sembratowicza. — Pośrednictwo faktorów wykluczone 911

Z Administracyi dóbr metropolitalnych

„Syriusz“ Artur Kościcki

Lwów, ulica Ossolińskich l. 11, filia: ul Trzeciego Maja l. 2 poleca **koniak kuracyjny** but zł. 1.80 do 5.00, **rum z Jamajki** ćwierć litra 70 do 80 ct 756

BIURO EQUITABLE

ulica Czarneckiego l. 4 534

udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

Fabryka sztucznych nawozów JULIANA WANGA Spółki komandytowej we Lwowie,

jedyna, która w tym dziale na **zeszłorocznej powszechnej Wystawie krajowej we Lwowie** została odznaczoną **najwyższą nagrodą, t. j. dyplomem honorowym ces król. Ministerstwa rolnictwa,** poleca pod zasiewy jesienne po **nader zniżonych cenach** i jak najdogodniejszych warunkach spłaty **superfosfaty i siarczan amonowy** z gwarancyą procentów zawartości i jakości składników. 906

Cenniki, sposób użycia i inne wyjaśnienia wysyłamy na żądanie odwrotnie.

Biuro zarządu przy ul. Akademickiej l. 5 otwarte rano od 9—1, popołudniu od 3—6.

NA NALEWKI

spirytus najczyściejszy bezwonny

poleca c. k. uprzyw.

Rafinerya spirytusu

J. A. Baczewskiego

c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie,

Pocztą 5-kilowe posyłki o pojemności 5 litr. 824

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Krakau.

L. 29187 (4920 3—3)

Concurs-Ausschreibung

von Posten für welche ausgediente Unterofficiere im Sinne des Gesetzes von 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certifikates anspruchsberechtigt sind.

Im II Halbjahre 1895 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen:

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge an			Taggeld für die Dauer der Probezeit	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienst Posten erforderlich ist		Behörden Aemter, Unternehmungen wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin von welchem Zeitpunkte an gerechnet	ANMERKUNG
		Gehalt	Quartiergeld	Emolumente			eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen			
5 Strecken Wächter Stellen	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Krakau	Monats-lohn 24 fl.	systemizirtes Dienst Quartier geld	Dienstkleider	70 kr.	1) Volksschule 2) Kenntnis der deutschen und polnischen Sprache	Mindestens sechs monatliche Verwendung im Taggelde	Prüfung aus den bezüglichen Dienstesinstructionen	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Krakau	Vier Wochen vom 15 Juli 1895 an gerechnet.	Bemerkung: Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzalungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet. Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original Certifikate (oder mit gerichtlich oder notariel beglaubigten Abschriften) und einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.
10 Weichen-Wächter Stellen					70 kr.	1) Volksschule 2) Kenntnis der deutschen und polnischen Sprache	Mindestens sechs monatliche Verwendung im Taggelde	Prüfung aus den bezüglichen Dienstesinstructionen			

Krakau, im Juli 1895.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Krakau.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

L. 29187 (4920 1—3)

Konkurs

na posady do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 (dz. pp. l. 60).

W drugiem półroczu 1895 roku zostaną następujące posady obsadzone:

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżnioną została	Z tą posadą są połączone następujące pobory:			Płaca dzienna podczas czasu próby	Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy do uzyskania posady jest potrzebna		Władze, Urzędy przedsiębiorstwa do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań od którego dnia licząc	UWAGA
		Płaca	Kwaterowe	Emolumenta			praktyka i jak długo	egzamin i z których przedmiotów			
5 miejsc strażników	C. k. Dyrekcya ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie	24 zł. miesięcznie	systemizowane kwaterowe	suknie służbowe	70 ct.	szkoła ludowa i znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie	najmniej 6 miesięcy za wynagrodzeniem dziennem	egzamin z dotyczących instrukcyi służbowych	C. k. Dyrekcya ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie	4 tygodnie licząc od 15 lipca 1895	W razie bezpośredniego przejścia ze służby wojskowej do służby kolejowej zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem statutem oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wzięta za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizyi. Do podań należy załączyć oryginalne prawne certyfikaty (lub odpisy tychże sądownie lub notaryalnie legalizowane) i świadectwo lekarskie, poświadczające zupełne fizyczne uzdolnienie.
10 miejsc zwrotniczych					70 ct.	szkoła ludowa i znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie	najmniej 6 miesięcy za wynagrodzeniem dziennem	egzamin z dotyczących instrukcyi służbowych			

Kraków, w lipcu 1895.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich